№ 63 WILNO, niedziela dnia 16 (29) marca 1908 roku. № 63

REDAKCJA
Plac Katedralny № 4.
Adres Telegraficzny: WILNO.—KURJER.
Skrzynka pocztowa № 122. — Telefon № 129.
Redaktor przyjmuje od 1 do 2 po południu.

# KURJER LITEWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświątecznych.

Wydawnictwa rok czwarty.

ADMINISTRACJA
Plac Katedralny № 4
Otwarta od 9 — 6 wieczór.
W niedziele i święta od 10 —12 rano.
Skrzynka pocztowa № 122 — Telefon № 129

WARUNKI PRENUMERATY
wraz z tygodnikiem „Życie Ilustrowane":

| | Rocznie. | Półrocz. | Kwartal. | Miesięcz. |
|---|---|---|---|---|
| W WILNIE | 8— | 4— | 2— | —70 |
| Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ | 10— | 5— | 2.50 | —84 |
| ZAGRANICĄ | 14— | 7— | 4— | 1,50 |

Zmiana adresu 20 kop. Za odnoszenie do domu 10 kop. miesięcznie.
Listów niefrankowanych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer" nie przyjmuje.
Rękopisów—nie zastrzeżonych do zwrotu—nie przechowuje.

CENY OGŁOSZEŃ:
Nadesłane za jeden wiersz garmontowy w tekście, lub jego miejsce 1 rub.
Ogłoszenia na 1-ej stronicy za jeden wiersz garmontowy lub jego miejsce 50 kop
Reklamy za jeden wiersz garmontu lub jego miejsce 30 kop.
Nekrologi za jeden wiersz petitu lub jego miejsce przed tekstem 50 kop., po tekście 30 kop.
Ogłoszenia zwyczajne za jeden wiersz petitowy lub jego miejsce 15 kop.
Drobne ogłoszenia za jeden wyraz petitowy 3 kop., najmniejsze 25 kop.

Za dołączenie prospektów do „Kurjera" 5 rub. od tysiąca, oprócz opłaty pocztowej. Ogłoszenia „Kurjer" drukuje tylko w języku polskim. Ogłoszenia przyjmują się tylko do godz. 3-ej popołudniu.

REDAKTOR WOJCIECH BARANOWSKI. KIEROWNICZKA LITERACKA ELIZA ORZESZKOWA. KIEROWNIK DZ. EKONOMICZNEGO KONRAD NIEDZIAŁKOWSKI. SEKRETARZ REDAKCJI LUDWIK ABRAMOWICZ.

Numer pojedyńczy 5 kop. Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: *Do Redakcji „Kurjera Litewskiego" w Wilnie.* — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: *Do Administracji „Kurjera Litewskiego" w Wilnie.* Numer pojedyńczy 5 kop.

**Prenumeratę i ogłoszenia** dla „Kurjera Litewskiego" przyjmują w **Wilnie** wszystkie księgarnie; w **Mińsku** księgarnia W. Makowskiego, w **Kownie** księgarnia J. H. Ossowskiego i Józefa Zawadzkiego (właśc. K. Rutski), w **Rosieniach** Al. Ostrowski, w **Białymstoku** księgarnia Kaufmana i M. Iniarska, w **Witebsku** księgarnia i czytelnia Czerwińskiej, w **Słonimie** „Księgarnia Polska", w **Mohylewie** księgarnia Syrkinowej, w **Poniewieżu** księgarnia „Apsvietimo", w **Szawlach** księgarnia K. Sawicza, w **Libawie** dom handlowy J. Jacuńskiego, w **Kijowie** księgarnia L. Idzikowskiego, w **Suwałkach** w księgarni S. Lewinowskiego, w **Warszawie** Kantor własny, E. Czajewski, Nowogrodzka 26; **Biura Ogłoszeń:** Buchweitz ul. Marszałkowska 120, L. Metzl Krak. Przedm. 53, G. Ungra ul. Wierzbowa № 8 i Aleja Jerozolimska № 78, W **Łodzi** Biuro ogłoszeń Buchweitz Piotrkowska 69. **Kraków** J. Chopcas i Salomonowa Gławkowska L. 2, w **Petersburgu** Kantory ogłoszeń. L. Metzl et. Comp. Morska 11, A. T. Filipowa **Karawanna** 11 i „Księgarnia Polska" ul. Jekaterynińska № 2, w **Moskwie** biuro ogłoszeń L. Metzl & Co., w **Paryżu** biuro ogłoszeń Raczkowskiego Cité de Trevise № 14. Oprócz tego prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie, kioski, biura dzienników, oraz zagraniczne urzędy pocztowe

**Br. A. i J. Alszwang**
**Wilno, ul. Wielka 72.**
**WIELKA WYPRZEDAŻ**
**towarów wysortowanych.**
Płótna w resztkach, Konfekcja damska, Bielizna stołowa, || Chustki do nosa, Trykotaże, Krawaty etc. etc. 1—309
**CENY B. NIZKIE.**

Najstarszy i największy polski Galanteryjno-Norymberski Sklep
**O. Kaucica** Wilno, Wielka **Nr 10**
POLECA: Kapelusze, Bieliznę, Krawaty, Rękawiczki 2—2—78a

**Skład Towarzystwa Rolniczego w Wilnie**
posiada na sprzedaż
**separatory Alfa-Lawal**
które otrzymały dotychczas
**800** najwyższych nagród
za doskonałe odtłuszczanie, lekkość ruchu, za łatwość i taniość zamiany części zapasowych
oraz wszelkie zalety w porównaniu z separatorami innych fabryk. 2 291a

**Z powodu śmierci ABRAMA LASSA**
zmuszeni jesteśmy urządzić WYPRZEDAŻ we wszystkich oddziałach od 11 do 25 marca
ZE ZNACZNEMI USTĘPSTWAMI.
Towary świeże, przygotowane i otrzymane na sezon

| | | | |
|---|---|---|---|
| Oddział męzki | Kostjumy różne, Paletoty wiosenne, Paletoty letnie, Paletoty watowe, Futra rozmaite, Kurtki pokojowe, Kamizelki ) Szlafroki ) różne | Oddział galanteryjny | Koszule kolorowe, Kołnierzyki różne, Krawaty modne, Parasole męzkie i damskie, Laski rozmaite, Spinki, Przedmioty ze skóry i t. p. |
| Oddział damski | Saki modne, Saki pluszowe, Saki wyszywane, Peleryny, Futra, Haiki, Jedwabne i t. p. | Oddział podróżny | Sakwejaże, Port-Pledy, Pledy, Torby i inne przedmioty |
| Oddział uczniów | Paletoty letnie, Paletoty jesienne, Paletoty watowe, Kurtki różne, Bluzy różnorodne, Spodnie diagonale i t. p. | Oddział sukienny | Różne sukienne towary, Tuch-krepe, Kołdry wełniane, Kołdry bajowe. |

Rabat na wszystkie towary od 10—25%. CENY STAŁE wskazane na każdym przedm.
4—2—289a
**T-wo A. LASS i S-wie** ul. Wielka d. nr. 80

**Sala koncertowa ogrodu Botanicz.** Dyrekcja A. SZUMANA. Telefon 364. 44a
Codzień koncerty pierwszorzędnych artystów. Początek o godz. 10 wiecz

**Do wiadomości Bankowych i handlowych instytucyj.**
Upraszam nie łączyć mojej firmy „S. A. Joffe" z handlującym tutaj towarami żelaznemi na ulicy Szopenowskiej, dom Uciechowskiego, p. Zelikiem Joffe, piszącym się niewiadomo dlaczego „S. Joffe", z którym ja nic wspólnego nie mam.
Wilno, ul. Wielka domu № 30. 2—2—86a **S. A. Joffe.**

**LECZNICA PRYWATNĄ**
z łóżkami stałemi i dla kobiet
spodziewających się połogu
akusz. E. Wysockiej - Gringhauz.
Przy lecznicy lekarz-akuszer. Koszta bardzo przystępne. Wilno, ul. Portowa d. № 3, 86—32 2-gi dom od Zawalnej. 993a

Wyprzedaż stada **w Landwarowie**
jeszcze nie ukończona, pozostało do sprzedania 30 koni. — Tamże przyjmują się klacze do stanowienia z ogierami pełnej krwi. Adres: st. Landwarowo gub. Wileńsk., zarząd dóbr. 6—3—880

ZA DUSZE
Ś. p. zmarłych członków rodzin
**GIRULSKICH i RAJZISÓW**
odbędzie się nabożeństwo **W kościele Wszystkich Świętych** dnia 16-go b. m., t. j. w niedzielę, o godz. 6 rano, na które zaprasza się krewnych i życzliwych znajomych. 12a

**!!! UWAGA CHORYM !!!**
Ponieważ ukazały się w handlu szkodliwe falsyfikaty **Sperminy-Poehla,** zalecane pod najrozmaitszemi nazwami, prosimy o zwracanie uwagi na nazwę
**SPERMIN PROF. DRA POEHLA SPERMINUM-POEHL** 1901.
i żądać Sperminy w oryginalnem opakowaniu **Organoterapeutycznego Instytutu profesora doktora Poehla i Synów w Petersburgu.**
wszystkie znane w literaturze badania wybitnych uczonych i lekarzy, stwierdzające dobroczynne działanie Sperminy przy neurastenji starczym marazmie, neurasteniczej niemocy płciowej, przy przepracowaniu i ciężkich cierpieniach, jako to: niedokrwistości, rachicie, podagrze, chronicznym reumatyzmie, syfilisie, suchotach, tyfusie brzusznym, roztroju funkcyj serca (miokardyt, odtłuszczenie serca), histerji, wysychaniu mlecza pacierzowego, paraliżach i t. d.
**DOTYCZĄ WYŁĄCZNIE „SPERMINY" PROFESORA DOKTORA POEHLA.**
**Spermina Poehla** jest do nabycia we wszystkich aptek. i większych skład. aptecznych: 1) w postaci kropli (Essentia Spermini-Poehl) 1 flakon rb. 3, oraz 2) w ampułkach do zastrzykiwań podskórnych (Sperminum-Poehl pro injectione) 1 pudełeczko na 4 zastrzyknięcia 3 rb., i 3) w postaci klizm (Sperminum-Poehl pro clysm) 1 pudełeczko na 4 klizmy — rb. 3.
Przy żądan. broszur, wysył. bezpłatnie, należy wskazać chorobę, dla otrzymania odpowiednich spostrzeżeń lekarzy.
3—2—215a ORGANOTERAPEUTYCZNY INSTYTUT, LABORATORJUM CHEMICZNE I APTEKA
PROFESORA DOKTORA POEHLA I SYNÓW
w Petersburgu, Wasiljewski Ostrow, 7 linja № 16. — 58.
Najwyższe nagrody (Grand Prix) na wszystkich wszechświatowych wystawach i najlepsze opinje powag lekarskich.

Na **Sezon wiosenny i letni**
**BRACIA JABŁKOWSCY** Warszawa, Bracka 23. POLECAJĄ
**Ostatnie Nowości:**
w oddziałach: Wełn i Jedwabi
Tow. bawełnianych i lnianych
Bielizny damskiej i męskiej
Konfekcji i Pół-Konfekcji (Suknie odpasowane)
Pończoszniczym i drob. Galanterji
Kołder, Kap i Firanek.
WYSYŁKA Katalogów, — próbek, — zleceń po nad Rb. 12 BEZPŁATNA. 3—2—250a

Do dzisiejszego № dla wszystkich prenumeratorów dołącza się № 11 bezpłatnego dodatku pod tytułem
**„ŻYCIE ILUSTROWANE".**

Do dzisiejszego numeru dla wszystkich prenumeratorów dołącza się prospekt polsko-esperanckiego miesięcznika p. t.
**Pola Esperantisto Esperantysta Polski.**

Wynajem powozów **Grand-Hotel,** Wilno ul. Wielka Nr. 10. Telefon № 448.
Pokoje od 75 kop. do 6 rubli. Oświetlenie elektryczne. PIERWSZORZĘDNA RESTAURACJA. Sala dla wesel i balów. Wanny. — Zakład fryzjerski.

## Zaczarowana djecezja.

Sprawy nieszczęśliwej djecezji wileńskiej znalazły wreszcie echo dobitne w prasie rosyjskiej. Oto p. Nestor w „Rusi" poświęcił im dłuższy artykuł, nie przynoszący dla nas rzeczy nowych, zestawiający tylko szereg faktów znanych w wymowną zaiste całość.

„Oto mija już pół roku—czytamy w „Rusi"—od czasu, jak został wydalony z djecezji wileńskiej biskup Ropp. Zarząd Kościoła nie istnieje. Normalny bieg życia kościelnego został wstrzymany. Niemasz władzy, któraby mogła stanowić w tych sprawach rozlicznych, które powstają na tle duchownych stosunków pasterza względem Kościoła.

Im dalej, tem gorszem staje się położenie djecezji. W kancelarji biskupiej gromadzą się stosy papierów rządowych, kościelnych i prywatnych i nikt nie ma prawa ich nawet rozpieczętować. Cały szereg parafji oczekuje wyznaczenia nowych kapłanów na miejsce zmarłych lub ustępujących z innej przyczyny. Stanęły wszelkie sprawy o otwarciu nowych kościołów itp.

Gdzież jest wyjście z tego położenia? Nikt tego nie wie.

Władze, prawda, bardzo szybko odnalazły swą utartą kolej. Czy jednak legalną w nowych warunkach—to zgoła inne pytanie.

I dawnoż to, zdaje się, przebrzmiał wiosennem, ożywiającem tchnieniem manifest z dnia 17 kwietnia i Najwyżej zatwierdzona uchwała komitetu ministrów!

Obecnie już jakby zamarło ostatnie jego pogłosie.

Zestawmy jeno obecną działalność władz wileńskich z niedawną zapowiedzią słów następujących:

„Polecić ministrowi spraw wewnętrznych: 1) nie pozwalać na przyszłość stosowania w sprawach religijnych postanowień o środkach dla ochrony porządku państwowego i spokoju publicznego oraz o nadzorze policyjnym, aplikowanym przez władze administracyjne (ust. o zapobieganiu przestęp. dopełn. I i II do art. I, uw. 2), komunikując niezbędne co do tego wyjaśnienia wszelkim władzom administracyjnym i osobom, i 2) niezwłocznie przerwać używanie wszelkich środków, zastosowanych odnośnie do spraw o charakterze religijnym, podjętych bądź to przez zarząd centralny ministerjum, bądź też przez miejscowe władze główne i gubernjalne.

Już administracyjne wysłanie biskupa Roppa zdumiło całą ludność miejscową. Biskup Ropp nie był powszechnym ulubieńcem w Wilnie. Całkiem przeciwnie: patrzyli nań niechętnie miejscowi nacjonaliści, i polscy i litewscy. Lecz zesłanie według starego systemu, bez sądu i śledztwa, już po tak świeżo zmartwychwstałych nadziejach nowej epoki legalności, zamieniło biskupa Roppa w męczennika w oczach wszystkich żywiołów miejscowych. Zapomniano niechęci wszelkie, darowane mu wszelkie winy rzekome.

A w ślad za tem poszły inne represje w tymże duchu.

Wieczorem, w dzień usunięcia biskupa Roppa, generał - gubernator wezwał do siebie prałata Frąckiewicza i wyraził mu żądanie, ażeby wpłynął na kapitułę wileńską, by obrała ze swego grona administratora djecezji, grożąc przy tem, w razie nieposłuszeństwa, administracyjnem wysłaniem wszystkich prałatów.

Kapituła, rzecz prosta, usunęła się od wyboru, do czego nie miała prawa zgodnie z przepisami Kościoła rzymsko-katolickiego (Patrz Ust. o kościołach wyznań obcych, t. XI). i biskup Ropp nie otrzymał zastępcy.

Groźba wysłania prałatów nie była wszakże spełniona odrazu. Sprawa, oczywiście, jeszcze nie dojrzała ostatecznie, lecz zastosowano środki do jej urzeczywistnienia. Władze rozpoczęły zbierać wiadomości o dochodach członków kapituły, zarządziły rewizję domów kapitulnych i t. d.

Wreszcie w tygodniu Zapust zjechał do Wilna dyrektor departamentu wyznań obcych, p. Władimirow i sprawie, jak się zdawało, nadano bieg właściwy. Zażądano od prałata Sadowskiego, byłego kierownika kancelarji biskupiej, który zaledwie powstał z ciężkiej i przewlekłej niemocy, by opuścił Wilno i przyłączył się do kapituły mohylowskiej w Petersburgu, pod groźbą wydalenia go siłą z djecezji w razie, gdyby okazał się nieposłusznym.

Oprócz członków kapituły, specjalnym represjom ulegli zwykli śmiertelnicy, księża Mokrzecki i Fordon. Obu polecono wyjechać z Wilna, porzuciwszy parafje na opiekę Bożą. W drodze łaski pozwolono im dojeżdżać do miasta od czasu do czasu. Ksiądz Fordon, proboszcz kościoła WW. Świętych, ściągnął na siebie gniew administracji tem, iż zaproponował swym współbraciom djecezjalnym prosić Papieża o pośrednictwo na rzecz biskupa Roppa. Robiono to bez żadnej tajemnicy, a prośbę do Papieża zamierzano skierować przez Petersburg. Ściągnęło to jednak karę wyżej wskazaną i stworzyło w parafji z 20 tysięcy ludności położenie nader ciężkie.

Wina ks. Mokrzeckiego jest zgoła nieznana. Prawdopodobnie leży ona w tem, iż, jako proboszcz Ostrobramskiego kościoła i dziekan Wilna, był starszym księdzem w mieście.

Wreszcie ostatnia poczta wileńska przyniosła wiadomość jeszcze o dwóch wysłaniach zapowiadających, jak się zdaje, nową erę energicznych prześladowań.

Do kancelarji generał-gubernatora zostali wezwani „dla spraw służbowych" ks. Borodzicz, proboszcz kościoła w Sobotnikach, pow. oszmiańskiego, i ks. Korń, proboszcz kościoła w Holszanach w tymże powiecie; otrzymali oni rozkaz wyjazdu, bez zboczenia do domów swych, pierwszy do gub. jarosławskiej, a drugi—do kostromskiej, na lat trzy każdy. Ks. Korń uległ i dał zobowiązanie piśmienne, iż wyjedzie pociągiem wieczornym, ks. Borodzicz zaś odmówił spełnienia zakomuniko-

wanego mu żądania i został wywieziony do Jarosławia w towarzystwie żandarmów. Obaj ci księża zmuszeni byli porzucić na los Opatrzności swoje parafje, wynoszące 8—10 tysięcy ludności. Zastępcy ich nie mogą być naznaczeni.

Zarzuty im zakomunikowane głosiły, że „przeszkadzają spokojnemu biegowi życia religijnego".

Nie zapuszczając się w sądy o tej ich winie, z przyczyny braku danych istotnych, oraz godząc się na to, że władze miejscowe, w warunkach obecnych, mogą w tym lub innym wypadku być wprost przyparte do muru, wolno jednak zapytać: jak pogodzić teraźniejszy stosunek władz do spraw kościelnych z bezpośredniemi, i zdawałoby się, nieodmiennemi wskazaniami władzy wyższej i dokąd idziemy, oczekując wyjścia z tego położenia niemożliwego i beznadziejnego, które się stwarza?"

## ANKIETA KOŁA POLSKIEGO.

Koło Polskie w parlamencie niemieckim zamierzało przy stacie kanclerza Rzeszy przedłożyć rezolucje w sprawie wywłaszczania. Jednakże po zmianie, zaszłej w stronnictwach wolnomyślnych co do stosunku ich do rządu, Koło Polskie—zamiast rezolucji w sprawie wywłaszczania — wniosło rezolucję następującą:

„Ksiądz Brandys i towarzysze wnoszą, żeby kanclerz w etacie Rzeszy na rok 1909 zażądał odpowiedniej sumy na pokrycie kosztów urządzenia ankiety, złożonej z członków rządu Rzeszy i parlamentu, mającej zbadać polityczne stosunki ludności polskiej i Rzeszy niemieckiej."

Ankieta, której domaga się Koło Polskie, oburza dzienniki hakatystyczne. Tak np. „Tägliche Rundschau" pisze, że „polityczne stosunki ludności polskiej są jaknajdokładniej znane i nie potrzeba ich badać zapomocą osobnej komisji". A dalej powiada ten organ hakatystyczny, że polacy zamierzają jedynie wytoczeniem swoich lamentów przeszkodzić parlamentowi w pracy. Inne gazety hakatystyczne wyrażają się w podobnym tonie i nazywają ankietę Koła Polskiego „zadziwiającym wnioskiem".

# WOLNA TRYBUNA.

## Towarzystwo rolnicze dla rolników.

*„This above all, to thine own self be true"*

W № 32 „Gońca Wileńskiego", pan Józef Bohdanowicz, poddając krytyce wystąpienie niektórych panów z Rady Towarzystwa, kończy list swój słowami: „Panowie, w Tow. Rolniczem bądźmy tylko rolnikami!"

Ponieważ w artykule tym znajduję zarzuty, skierowane między innemi i ku mnie, pozwalam sobie przeto umotywować moje wystąpienie z Rady przed bezstronnym sądem społeczeństwa, jako główny powód mego wystąpienia podaję też owo zdanie, wypowiedziane przez pana Bohdanowicza.

W Towarzystwie rolniczem bądźmy tylko rolnikami...! W ciągu czterech z górą lat działalności mojej w Towarzystwie, w całym szeregu referatów i przemówień podkreślałem zasadniczo ową potrzebę skupienia i skoncentrowania sił oraz zdolności w kierunku pracy zawodowej. Niestety jednak głos mój i moich nielicznych towarzyszy był głosem wołającego na puszczy.

O pracy zawodowej w Towarzystwie Rolniczem w ostatnich latach nie było i mowy Narzekanie zaś na bezczynność i apatję Towarzystwa przeszło w jakąś chroniczną chorobę. z której ani namowy ani wezwania nie mogły uleczyć stowarzyszonych.

O ile też na walnych zebraniach wypowiadano wzniosłe hasła, wzywano do pracy i czynu, o tyle instytucje Towarzystwa, stanowiące faktyczną jego treść, jak sekcje hodowlana, gorzelnicza, rolna —świeciły pustkami. Natomiast walne zebrania, odbywające się zaledwie parę razy do roku, stały się wprost areną popisów retorycznych, różnych proszonych i nieproszonych proroków, którzy kosztem treści i czasu walnych zebrań, zadziwiali obecnych szybkością w wypowiadaniu tysiąca pięknych rzeczy. Było by to nawet wesołe, gdyby nie było tak smutne.

To też życie zawodowe Towarzystwa zwaliło się na nieliczną grupę ludzi, którzy przez tych parę lat ostatnich, nie szczędząc trudów, kosztów i odpowiedzialności, podtrzymywali tlejący znicz rolnictwa w Towarzystwie.

Dzięki też inicjatywie i zabiegom tych nielicznych, powstała w kraju sieć kółek rolniczych, sekcje: hodowlana i rolna rozszerzyły swą działalność, wystarano się o instruktorów, wypracowano projekt fermy wzorowej, oraz szkoły rolniczej wreszcie szkoły dla gospodyń wiejskich; w końcu rozwinięto działalność składu rolniczego. Była to cicha, ściśle zawodowa praca, o której większość z przemawiających tak wzniośle na walnych zebraniach wiedziała bodaj li tylko ze słyszenia.

Na czele tej pracy stał były wiceprezes a faktyczny prezes Towarzystwa, p. Stanisław Wańkowicz. Zawsze czynny, rzutki i niestrudzony, śpieszył wszędzie, niosąc zapał, inicjatywę a często i pomoc pieniężną. On też przyciągał do wspólnej pracy młodych rolników, stojących do tej pory na uboczu.

Większość członków Tow. Rolniczego, aczkolwiek złożona z rolników i w teorji przychylna pracy zawodowej, zachowywała się biernie, podlegając w decyzjach swych tym lub owym dominującym prądom i nie przyjmowała, rzec można, zgoła udziału nietylko w pracach, ale nawet w walnych zebraniach Towarzystwa.

Ostatnią wreszcie grupę w Towarzystwie, której dzisiejszy rozdźwięk głównie przypisać należy, stanowi element, mający bardzo mało lub zgoła nic wspólnego z Towarzystwem Rolniczem ludzi wolnych profesji, lub stałych mieszkańców miasta, zlatujący się parę razy do roku na ogólne zgromadzenia, dla przeprowadzenia tych lub owych, zależnych od nastroju projektów, lub wypowiedzenia kilku elokwentnych *speach'ów*.

Smutną też losów koleją, grupa ta, dzięki bierności i abnegacji lwiej części Towarzystwa, jęła wywierać wpływ decydujący na przebieg i treść walnych zebrań, a więc pośrednio i na kierunek Towarzystwa.

W ten sposób życie zawodowe Towarzystwa zacieśniało się coraz bardziej w nielicznem kole prawdziwych fachowców i przyjaciół rolnictwa.

Ze zrozumiałych jednak powodów, praca owej nielicznej grupy ludzi, w skład której wchodziła i większa część Rady, stała się wprost pracą na wulkanie, który na każdem walnem zebraniu wybuchał, dzięki wpływom, leżącym po za sferą rolników, niwecząc z trudem i mozołem zdobywany dorobek roczny Towarzystwa.

Wystąpienie moje z Rady jest jeno konsekwentnym wynikiem owych stosunków w Towarzystwie, oraz przewagi wpływów, leżących po za sferą rolniczą. Odpowiedzialnym zaś można być jeno za siebie, lub za jednostki z sobą solidarne. Nie znaczy to bynajmniej, bym dezorganizował Towarzystwo, owszem, jako zwyczajny szeregowiec, wedle sił swoich, będę pracował nad rozwojem tej jedynej w kraju naszym instytucji. Znaczy to jeno, że w pewnych warunkach nie mogę na się brać odpowiedzialności przed społeczeństwem. Wierzę też, że nowy nasz prezes, którego zarówno wszyscy znamy i szanujemy, silną ręką ujmie za ster Towarzystwa i wprowadzi je na drogę płodnej pracy zawodowej; z tą też wiarą będę jako prosty robotnik chętnie znosił cegiełki do odbudowania naszego gmachu.

Wierzę wreszcie p. J. Bohdanowiczowi, że jest szczerym rolnikiem... choć, *mea culpa*, uczęszczając od 4 lat na wszystkie zebrania komitetów, prócz walnych zebrań nigdzie go jakoś oglądać nie miałem okazji.

**Mieczysław Jałowiecki,**
prezes sekcji rolnej.

## Wywiad u p. H. Korwin-Milewskiego.

Korzystając z pobytu w Wilnie członka Rady Państwa, p. H. Korwin-Milewskiego, udał się doń współpracownik nasz, celem wypytania, jak myśli pierwszy z wyboru prezes Towarzystwa Rolniczego zachowywać się wobec wynikłego w Towarzystwie konfliktu.

— Rezultat wyborów—rzekł p. Korwin-Milewski — był dla mnie zupełną niespodzianką. Nawet w czasie krótkiej mej bytności w Wilnie, w pierwszych dniach marca, o możliwości zostania prezesem Towarzystwa nic jeszcze nie wiedziałem. O wynikłych zaś, skutkiem wyboru onego, nieporozumieniach dowiedziałem się jedynie z prywatnych listów.

— Ale pan mandat przyjął?

— To jeszcze kwestja. Zgodzę się na to wówczas tylko, gdy czynności moje ograniczą się do funkcji reprezentacyjnych — niby ministra spraw zewnętrznych. Mogę podjąć się wszelkich porozumień z władzami, starań w Petersburgu i t. p. Na faktyczne zaś przewodniczenie w Towarzystwie czasu by mi nie starczyło, bo mam i tak wiele roboty w Radzie Państwa.

— Kiedy ostatecznie wiadoma będzie pańska dezycja?

— Właśnie na dziś (15 marca) zwołałem zebranie rady Towarzystwa, na którem zaproponuję obranym członkom Rady zrzec się mandatów. Jeżeli zgodzą się, wyznaczę termin ogólnego zebrania dla dokonania ponownych wyborów. Jednocześnie zakomunikuję warunki, pod któremi zgodziłbym się przyjąć prezesostwo.

W kwestji wyższej uczelni w naszem mieście, p. Milewski jest zdania, że Wilnu potrzeba uniwersytetu.

— Mojem zdaniem—rzekł—politechnika nie miałaby tu racji bytu. Wogóle, w celach ogólnie cywilizacyjnych, przydać się może jedynie uniwersytet i mam zamiar zwrócić na to uwagę ministra oświaty.

**A. Wł.**

# *Kronika Wileńska.*

= **Prowizorjum.** Ks. Juljan Ejdziatowicz, dziekan oszmiański, mając na uwadze, że po wydaleniu przez administrację proboszcza holszańskiego, ks. Bolesława Kornia, nabożeństwo w kościele holszańskim, z powodu braku wikarjusza przy tym kościele, zostanie przerwane z wielką szkodą dla kilkunastotysięcznej ludności, oraz że mianowanie nowego księdza dla aktualnego pełniania obowiązków przy kościele holszańskim, z powodu nieobecności Biskupa, stosownie do praw kanonicznych nie może być obecnie dokonanem i po wspólnej naradzie z oficjałem konsystorza wileńskiego ks. kanonikiem Wiktorem Radzymińskim-Frąckiewiczem, polecił wikarjuszowi kościoła w Sołach ks. Wawrzyńcowi Leśniewskiemu, udać się niezwłocznie do Holszan, dla spełniania czasowo obowiązków kapłańskich.

= **Likwidacja „Oświaty".** Dzisiaj, w niedzielę, d. 16 marca o godz. 8 wiecz., odbędzie się walne zgromadzenie członków Towarzystwa „Oświata" dla dokonania likwidacji Towarzystwa. Zebranie to odbędzie się w lokalu Towarzystwa opieki nad dziećmi (Mała Pohulanka. № 8).

= **Wystawa artystów polskich.** D. 22 b. m., zostanie otwarta wystawa polskich artystów. Wystawa mieścić się będzie w pałacu hr. Tyszkiewiczowej (na Nadbrzeżnej); do dnia dzisiejszego zadeklarowane są prace następujących artystów: Andrychiewicza, Alchimowicza, Cichockiego, J. Bałzukiewicza, Barwickiego, Borowskiego, Bobiatyńskiej, Bójki, Lasockiego, Jarockiego, Jasiewicza, Jurjewicza, Pankiewicza, Römerówny, Strzałeckiego, Szejnianki, Tetmajera i Wiewiórskiego.

Ostatni termin zgłoszeń upływa w dniu 19 b. m.

Deklaracje na wystawę przyjmuje artysta malarz, St. Jarocki (Wileńska № 30).

= **Walne zebranie „Lutni" wileńskiej** odbędzie się w poniedziałek, dnia 17 marca r. b., o godzinie 7 wieczór. Prawo wstępu mają pp. członkowie, za okazaniem karty legitymacyjnej.

Przedmiotem obrad będzie:

1) sprawozdanie „Lutni" za r. 1907;
2) budżet na r. 1908;
3) obiór członków komitetu i kandydatów;
4) obiór członków komisji rewizyjnej;
5) sprawy bieżące.

= **Odczyt ks. Mieszkisa,** z powodu zwłoki w otrzymaniu pozwolenia od władzy administracyjnej, został odłożony na kilka dni. Bilety są do nabycia w księgarni Makowskiego.

= **Z teatru.** Z powodu środkowego tygodnia postu, artyści naszego teatru, zawieszają widowiska na dni osiem. Pierwsze przedstawienie odbędzie się od dnia dzisiejszego za tydzień, t. j. w niedzielę, d. 23 b. m. w sali Miejskiej. Na widowisko to daną będzie sztuka p. t. „Azja Tuhaj-bejowicz".

Sztukę tę przerobił na scenę artysta dramatyczny naszego teatrd, p. Józef Popławski, z powieści Sienkiewicza, p. t. „Pan Wołodyjowski". Sztuka obiegła wszystkie polskie sceny z wielkiem powodzeniem.

Sprzedaż biletów rozpocznie się od piątku w kasie sali Miejskiej, codziennie pomiędzy godz. 11 a 3 po południu.

= **Zebranie kupców i przemysłowców chrześcijan** odbyło się d. 14 b. m. w sali zarządu Miejskiego, z udziałem 50 osób. Rozpatrywano ustawę. W statucie znajduje się, pomiędzy innemi punkt, iż każdy członek, który wniesie 3 rb., *obowiązany* jest w przeciągu roku wnieść udział w ilości rb. 50. Wyraz „obowiązany", chciano zmienić na słowo *może*, lecz po dyskusji pozostawiono bez zmiany; wyrażono przytem życzenie, aby statut przewidywał kilkakrotną odpowiedzialność każdego członka w stosunku do udziału.

Na skutek propozycji przewodniczącego, p. Żabłockiego, zapisało się na członków tylko 33 osoby. Z powodu tak małej ilości członków, wybory do rady komisji rewizyjnej i na kandydatów do rady, odłożono do następnego zebrania, które ma się odbyć natychmiast po świętach. O dniu zebrania nastąpi zawiadomienie osobne.

Uchwalono wyrazić podziękowanie p. prezydentowi, za łaskawe udzielenie lokalu pod obrady ogólnego zebrania.

= **Ze szkoły komercyjnej.** W szkole komercyjnej dnia 17 b. m., t. j. w poniedziałek rozpocznie swą czynność przybyła z Petersburga komisja, złożona z siedmiu osób, pod przewodnictwem towarzyszy ministrów: handlu i oświaty, celem zbadania postępu w naukach uczniów, oraz systematyczności wykładów. Komisja ma sporządzić następnie sprawozdanie, jako materjał do ustalenia projektu nadania praw rządowych przy wstępowaniu wychowawców szkół komercyjnych wyższych zakładów naukowych.

= **Zmiany w policji.** Pomocnik wileńskiego policmajstra, p. Zubryckij, został mianowany wileńskim isprawnikiem powiatowym, jego zaś stanowisko zajmie oszmiański isprawnik powiatowy, p. Smirnow, na którego miejsce otrzymał nominację wileński isprawnik powiatowy, p. Dunkiel.

= **Mianowanie.** Pomocnikkiem naczelnika wileńskiego okręgu poczt i telegrafów zamianowany został inżynier-elektrotechnik, p. Jermakow z Taganrogu.

= **Pogotowie ratunkowe.** W poniedziałek, dnia 24 marca, o godzinie 8 wieczorem, w lokalu Zarządu miejskiego odbędzie się walne zebranie członków Pogotowia ratunkowego.

= **Pożar.** W nocy, na 15 marca, koło godziny 12, w fabryce mebli giętych Walberga, przy ul. Orenburskiej, w domu pod № 22, wskutek zbyt silnego napalenia w piecu w suszarni, powstał pożar, który zniszczył materjału na 1000 rubli. Materjał ten był zaasekurowany.

= **Pogotowie ratunkowe wczoraj było czynne w 5 wypadkach.**

= **Przyjechali do Wilna:**

(Hotel Bristol): gen. Michał Sulin, ob. Kazimierz Tadeusz Chmielewski, pułk. Jan Leonow.

(Hotel Europejski): ob. Stanisław Dowojno-Sylwestrowicz, ob. Konstanty Komar, kup. Karol Krüger, ob. Józef Kunicki, kup. Mikołaj Gottlieb Mederer, rad. kol. Stefan Pałkowski główny okręgowy insp. szkół min. finan. rz. rad. st. Atanazy Malinin, pułk. Teodor Dąbrowski.

(Grand Hotel): hr. Zofja Zabiełłowa, ob. Kazimierz Chojnowski, ob. Ignacy Korybut-Daszkiewicz, kup. Herman Rakow, ob. Józef Skoczemaro.

(Hotel St.-Georges): ob. Zofja Hołyńska, hr. Józef Zabiełło, ob. Edward Grehorowicz. nacz. ziom. Włodzimierz Trukin, ob. Michał Odyńcow, kup. Artur Ewinson.

# *Z PROWINCJI.*

### SŁONIM.

➸ **Dwa fakty.** (*Quis*). W niedzielę, dn. 9 bm., odbyło się pierwsze, organizacyjne zebranie Tow. rolniczego w Słonimie. Sprawa zatwierdzenia ustawy przeszła istną Odyseję i prawdopodobnie długo jeszcze wędrowałaby z kancelarji generał-gubernatora do ministerjum i odwrotnie, gdyby nie energiczna pomoc p. Władysława Jeśmana, naszego posła, którego starania w Petersburgu uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem. Zjechało się 36 osób—prawie całe ziemiaństwo pow. słonimskiego. Na przewodniczącego jednogłośnie wybrano d-ra Stanisława Bielskiego. Ponieważ wiele osób nie mogło przybyć w oznaczonym czasie do Słonima, nadesłały więc gratulacyjne telegramy, a przedewszystkiem p. Jeśman, Domejko, dr. Korolko i inni.

Cele i zadania Tow. rolniczego referował p. Mikulski. W treściwem i zwięzłem przemówieniu wykazał p. Mikulski konieczność podniesienia kultury rolnej nie tylko większej własności, ale i drobnych gospodarstw. Silny również nacisk położył na polepszenie doli pracowników rolnych.

Następnie głos zabrał dr. Bielski i, zachęcając gorącem i wymownem słowem do pracy realnej, pozytywnej a pięknej, zwrócił uwagę na liczne trudności, z jakiemi spotka się ta nowa organizacja w powiecie o dość nizkim poziomie kulturalnym. Otwierają się dalekie i świetne perspektywy współdzielczej pracy, stajemy w punkcie zwrotnym naszej dotychczasowej działalności.

Referentów nagradzano burzą oklasków.

Na wniosek przewodniczącego przystąpiono do wyboru prezesa, wice-prezesa i zarządu. Prezesem słonimskiego Towarzystwa rolniczego obrany został p. Aleksander Mikulski z Litwy, znany ze swej energji, inicjatywy i niezłomnej wytrwałości w pracy. Towarzystwo zyskało w p. Mikulskim jednostkę niezmiernie czynną i rokującą nadzieje, że działalność Towarzystwa wejdzie na właściwe tory i rozwinie się należycie.

Godność wice-prezesa złożono w doświadczone ręce p. Józefa Ordy z Derewiańczyc, wzorowego rolnika i niemniej wzorowego obywatela kraju. Po dokonaniu wyboru głównych filarów Towarzystwa, uformował się drogą głosowania zarząd.

Jednogłośnie do Zarządu powołano: dr. Stanisława Bielskiego, prezesa udziałowego sklepu spożywczego w Słonimie, Piotra Gardienina, rosjanina, obywatela powszechnie szanowanego, Antoniego Jurewicza, pioniera gospodarstwa rybnego, Jana Lubatyńskiego, Karola Kiersnowskiego, Piotra Gnoińskiego, znanego hodowcę stadniny i Adama Jelskiego.

Niepodobna byłoby wyłonić bardziej właściwego składu nad ten, jaki powołaliśmy do pracy obecnie. Zarówno skład osobisty Zarządu, jak i idea przewodnia Towarzystwa każą wierzyć głęboko, że praca wspólna nie pójdzie na marne. Pod dobrą wróżbą rozpoczynamy okres współżycia w pow słonimskim.

Natychmiast po dokonaniu wyborów, Zarząd rozdzielił prace pomiędzy siebie, a o sposobach i środkach działalności będzie mówił na najbliższem zebraniu.

Jedną z kart w rozwoju naszego życia społecznego odwróciliśmy pomyślnie.

Zapewne doszła już Was wiadomość o usunięciu z probostwa w Zdzięciole (pow. słonimski) ks. Justyna Pietranisa, dziekana słonimskiego. Szczegóły o wydaleniu tego niezmiernie energicznego kapłana, znanego ze swych sympatyj litewskich, podam w najbliższej korespondencji. Tymczasem oficjalnie wiemy, że minister spraw wewnętrznych ks. Pietranisowi, na zasadzie paragrafu 34 ustawy o wzmocnionej ochronie, jako oskarżonemu o szkodliwą działalność dla spokojnego życia religijnego, rozkazał wydalić się z powiatu słonimskiego i oddał go na trzy lata pod dozór jawny policji, w dowolnie przez niego wybranym miejscu zamieszkania po za powiatem słonimskim.

— **Szawle.** „Viln. Žin." podaje następującą statystykę zakładów naukowych średnich w Szawlach:

1) W gimnazjum męskiem pobiera naukę: katolików 296, prawosławnych 79, luteranów 19, izraelitów 50, razem 444 uczniów. Z 296 katolików uważa siebie za polaków 190, za litwinów 106. Na lekcje języka polskiego uczęszcza 185 i na litewskiego 100 uczniów.

2) W gimnazjum żeńskiem: katoliczek 104, prawosławnych 36, luteranek 12 i izraelitek 134, ogółem 286 uczenic. Ze 104 katoliczek, 97 uczenic bierze lekcje religji po polsku, a 7 po litewsku. Na lekcje języka polskiego przychodzi 77 uczenic, a na lekcje litewskiego 42.

3) Progimnazjum żeńskie: katoliczek 79 (w tej liczbie polek 47, litwinek 32), luteranek 6 i izraelitek 96.

— **Kowno.** Donoszą do pism litewskich, że projekt i kosztorys kolei między Rygą a Wilnem, jest już ostatecznie opracowany. Pozostaje do uregulowania tylko strona finansowa przedsięwzięcia, gdyż, stosownie do ustawy, władze przy zatwierdzeniu projektu wymagają, aby zebrany kapitał wynosił nie mniej niż 50 prc. sumy kosztorysowej.

— **Ilki** (powiat szawelski). W dniu 2 marca odbyło się tu walne zebranie miejscowego Towarzystwa spożywczego. Z 215 członków należących do Towarzystwa przybyło 116 osób.

— Gubernator kowieński zatwierdził: Towarzystwo straży ochotniczej w Drukszach i Towarzystwo spożywcze pod nazwą „Vienybe" w Pompianach.

# ZIEMIE POLSKIE.

### KRÓLESTWO POLSKIE.

€ **Język depesz.** W sprawie przyjmowania depesz w języku polskim, warszawski zarząd okręgu pocztowo-telegraficznego otrzymał zawiadomienie, że minister spraw wewnętrznych pozwolił na przyjmowanie depesz wewnętrznych w języku polskim i litewskim we wszystkich urzędach pocztowo-telegraficznych państwa z warunkiem, że depesze w języku polskim i litewskim, posyłane do tych miejscowości, gdzie urzędy pocztowo-telegraficzne przyjmują telegramy tylko w języku rosyjskim, winny być pisane głoskami rosyjskiemi. Adresy depesz winny być sporządzone w języku rosyjskim, z wyjątkiem depesz w języku polskim, o ile stacje, dokąd są adresowane, przyjmują depesze w tym języku.

€ **Nowe pismo codzienne** zaczęło wychodzić w Warszawie p. t. „Głos Warszawski".

€ **Gromadny opór.** Z Sejn donoszą o następującem zajściu:

Wójt gminy lepińskiej, wraz z pisarzem urzędu gminnego i strażnikiem ziemskim udali się do wsi Hajluny, w celu dokonania spisu bydła, podlegającego opodatkowaniu, na zasadzie nowych przepisów weterynaryjnych. Na widok przybyłych, 40 włościan tej wsi stawiło się gromadnie do domu sołtysa, u którego stanął wójt, i oznajmili, iż nie dopuszczą przeprowadzenia spisu bydła. Gdy wójt z sołtysem i strażnikiem przystąpił, pomimo to, do spisywania bydła, włościanie nie pozwolili na to i oświadczyli, że jeżeli wójt ośmieli się spisywać bydło, to i on i jego towarzysze „stracą głowy".

€ **Walka bandytów z wojskiem.** Mieszkańcy jednej z miejscowości Zagłębia Dąbrowskiego, t. zw. „Ksawery", przeżyli w d. 10 b. m. dzień straszny. Na osadę napadła szajka 8 bandytów zamaskowanych i uzbrojonych w rewolwery, obchodzili mieszkania, torturowali lokatorów, domagając się wskazania miejsca, w którem ukryto gotówkę. Oporządzono w ten sposób L. Erlicha i H. Żuchowskiego, a nie zadowoliwszy się zabranym tam łupem, udali się do pobliskiej cegielni. Zawiadomiony o tem strażnik ziemski zabrał z sobą 4 żołnierzy i udał się na miejsce. Dom otoczono żołnierzami.

Wówczas bandyci weszli na kortytarz 2 piętra i zaczęli strzelać; żołnierze również odpowiedzieli strzałami. Strzelanina trwała pół godziny. Na jej odgłos zbiegło się więcej żołnierzy. Bandytom wkrótce zabrakło nabojów, zaczęli więc zeskakiwać z 2 piętra na podwórko. Jeden z nich złamał sobie nogę, dwóch zaś zostało ranionych w nogę i głowę kulami. Ostatecznie z 8 ujęto 7 bandytów, jeden zaś zdołał zbiedz.

W mieszkaniu znaleziono maski, rewolwery, skradzione pieniądze i inne przedmioty. Aresztowanych bandytów odprowadzono pod silną eskortą do aresztu dąbrowskiego. Dom strasznie podziurawiony kulami, którego lokatorzy podczas strzelania byli nietylko przerażeni, ale i niepewni życia.

### GALICJA.

€ **Echa procesu o Morskie Oko.** Przed sądem wyższym w Krakowie rozegra się w dniu 2 kwietnia n. st. w ostatniej instancji proces ks. Hohenlohego przeciw hr. Zamoyskiemu o własność lasu Żabie, przydzielonego wynikiem sądu wojennego w Gracu do terytorjum Galicji. Sąd ów, jak wiadomo, odesłał ks. Hohenlohego z prawno-prywatną pretensją do sądów cywilnych. Sąd w Nowym Sączu skargę Hohenlohego odrzucił. Wskutek odwołania się ks. Hohenlohego, ostateczne orzeczenie i wynik zapadnie w Krakowie w d. 2 kwietnia b. r.

Podobno ks. Hohenlohe zwrócił się do kilku wybitnych adwokatów krakowskich z prośbą o objęcie zastępstwa jego sprawy, ale od wszystkich otrzymał odpowiedź odmowną.

🕯 **Obchód.** We wtorek, jako w rocznicę przysięgi Kościuszki, na rynku Krakowskim uwieńczono kwieciem kamień pamiątkowy przed Sukiennicami. W katerze odbyło się uroczyste nabożeństwo, na którem obecną była zwolniona od lekcji młodzież szkolna. Wieczorem, w teatrze miejskim dawano „Kościuszkę" Anczyca.

€ **Reformy egzaminów.** Z polecenia ministerjum oświaty odbyła się we Lwowie konferencja dyrektorów gimnazjów i szkół realnych z całej Galicji, na której omawiano nową reformę egzaminów dojrzałości. Obradom przewodniczył prezydent Rady szkolnej, dr. Ignacy Dembowski.

# *Za granicą.*

### Podróż Wilhelma II.

Kwestją dnia w prasie europejskiej jest podróż cesarza niemieckiego po morzu Śródziemnem. Z Wenecji, gdzie odbyło się spotkanie monarchów niemieckiego i włoskiego, Wilhelm II uda się w podróż po morzu, obliczoną na kilka dni. Jak widać z ostatnich wiadomości z Berlina cesarz dopiero koło 20 marca przybędzie na Korfu, gdzie w otoczeniu rodziny spędzi kilka tygodni.

Przygotowania, czynione na Korfu i w całej Grecji na spotanie cesarza gazety berlińskie przedstawiają w ten sposób, jakby naród grecki zapomniał, jaką rolę odegrały Niemcy w kwestji Krety w r. 1897. W Atenach atoli, o o ile można wnosić z informacji, podanych stamtąd telegraficznie do prasy londyńskiej, znalazły się pisma, które przypomniały, że salwy do chrześcijan z Krety, walczących w sprawie zrzucenia jarzma tureckiego, dane były z okrętów europejskich głównie wskutek polityki niemieckiej. W wojnie grecko-tureckiej, która nastąpiła wślad zatem, Niemcy odegrały również rolę sprzymierzeńca i protektora Turcji.

Na wodach greckich, oprócz eskadry greckiej i austrjackiej, powita również cesarza i deputacja turecka, z Turchanem-paszą, naczelnikiem tureckich zakładów dobroczynnych, na czele. Turchan-pasza wyjechał już z Konstantynopola.

Policja grecka przedsięwzięła nadzwyczajne środki ostrożności, celem zapewnienia bezpieczeństwa i porządku na Korfu. W jednym z dzienników greckich ukazała się we wtorek depesza z Patrasu, skąd donoszą o aresztowaniu pewnego anarchisty, u którego znaleziono dwie bomby. By uspokoić umysły, prefekt wyspy Korfu podał do ogólnej wiadomości, iż aresztowany nie jest bynajmniej anarchistą, lecz studentem greckim, nazwiskiem Agripopulo, który zwrócił uwagę na siebie swojem niezwykłem zachowaniem. Okazało się, że postanowił on odebrać sobie życie i w tym celu zaopatrzył się w dwie bomby. Na całej wyspie zdwojone zostały patrole policyjne. Podejrzanych cudzoziemców z wyspy usunięto. Wokoło Achilejona ustanowiono surowy nadzór wojenny.

### Aresztowanie aferzysty.

W Paryżu został aresztowany wielki aferzysta, Rochette, dobrze znany w szerokich kołach finansowych Paryża. Rochette założył był przeszło dziesięć przedsiębiorstw, a klijenci, którzy umieścili swe oszczędności w jego akcjach, liczą się na tysiące. Są to po większej części ludzie średnio zamożni. Obecnie tracą oni wszystko za jednym zamachem. Pasywa Rochette'a bowiem wynoszą 200 miljonów franków, aktywa zaś nie dosięgają nawet 20 miljonów.

Szybkość, z jaką Rochette zrobił swą karjerę finansową nawet w naszych czasach, zdumiewających aferzystów, jest niezwykłą. Rochette liczy zaledwie lat 30. Swą karjerę życiową rozpoczął on jako bufetowy na dworcu kolejowym. Otrzymawszy niewielki spadek, zaczął grać na giełdzie tak szczęśliwie, iż wkrótce otworzył własne biuro, po którem nastąpił w krótkim czasie cały szereg większych przedsiębiorstw: bank kredytu górniczego, kompanja węgla kamiennego, towarzystwo francusko-belgijskie, kompanja przemysłu rybołóstwa w Marokko i inne z kapitałem 2 do 4 i pół miljonów franków. Ostatnie z założonych przezeń przedsiębiorstw w styczniu roku bieżącego wypuściło akcji na sumę 15 miljonów franków. W liczbie przedsiębiorstw Rochette'a znajdował się i „Przegląd finansowy" z kapitałem 2 miljonów franków, zajmujący się reklamą przedsiębiorstw Rochette'a, które posiadały swe filje w Belgji i Hiszpanji i około 20 biur we francuskich miastach prowincjonalnych.

Aresztowanie Rochette'a wywołało olbrzymią sensację zarówno w świecie politycznym, jak i na giełdzie. Wszyscy prawie wybitni działacze polityczni, a pomiędzy nimi były minister rolnictwa, pozostawali z nim w bliskich stosunkach finansowych. „Przegląd finansowy" Rochette'a redagowany był przez senatora.

# DUMA PANSTWOWA.

(*Tel. Ag. Pet.*)

## Posiedzenie dn. 14 (27 marca).

Posiedzenie otwarto o godz. 11 min. 9.

Przewodniczy *Chomiakow.*

Ogłoszono sprawy bieżące.

### Sprawy różne.

Zgodnie z referatem komisji redakcyjnej przyjęto i przesłano do Rady Państwa projekt prawa o przekształceniu misji rosyjskiej w Tokio na poselstwo.

Po krótkich rozprawach, w których wzięli udział: w charakterze referenta *Kapustin*, posłowie: *Sztilke, Timoszkin, Dziubinskij i Sinadino*, przyjęto projekt do prawa o zatwierdzeniu etatu instytutu bakterjologicznego imienia Jana i Zenajdy Czurinów przy uniwersytecie w Tomsku i o pozwoleniu pobierania zapłaty za leczenie chorych w tym instytucie.

W loży ministerjalnej ukazuje minister oświaty i wice-minister *Uljanow.* O g. 12 min. 10 ogłoszono przerwę na godzinę.

Posiedzenie wznowiono pod przewodnictwem ks. *Wołkonskiego.*

Na porządku dziennym referat komisji wniosków prawodawczych w sprawie projektów praw: o wyasygnowaniu z kasy Państwa na utrzymanie i urządzenie w Kałudze niższej szkoły rzemieślniczej, na zwiększenie Piotrowskiej szkoły w Tołmie, na urządzenie oddziału odlewni przy arzamaskiej szkole rzemieślniczej i na mieszkanie sekretarza szkoły rzemieślniczej w Radomiu. Referent *Czichaczow.* W rozprawach wzięli udział: *Woronkow, Suszkow, Rinnanow, Kłoczkow, Ursul i Kuzniecow.*

*Minister oświaty* oświadcza, że rząd zwraca baczną uwagę na wykształcenie zawodowe i że statuty szkół rzemieślniczych już są przepatrywane i wkrótce będą wniesione do zatwierdzenia instytucji prawodawczych, wobec czego przedwczesne są utyskiwania na stan wykształcenia zawodowego (*oklaski prawicy*).

Dyskusja ogólna wyczerpana. Projekt prawa zostaje przyjęty w drugiem czytaniu. Przyjęto również niemal bez debatów projekty: 1) o zwiększeniu djet na rozjazdy dyrektorów i inspektorów szkół ludo-

wych w niektórych okręgach w Azji, 2) o wyasygnowaniu z kasy państwa pieniędzy na utrzymanie sosnowickiej szkoły realnej i 3) o dodatkowem wyasygnowaniu na utrzymanie pensjonatów przy gimnazjach kałuskiem i riazańskiem.

**Sprawa kredytów na oświatę ludową.**

Na porządku dziennym ciąg dalszy obrad nad projektem wyasygnowania 6,900,000 rb., na potrzeby oświaty ludowej.

*Kolubakin* w imieniu frakcji kadetów uważa za niezbędne, aby środki, asygnowane na żądanie ministerjum z budżetu na r. 1908, były wydawane wyłącznie na zakładanie nowych szkół, lecz nie na zapomogi dla dawnych. Część określoną pieniędzy należy obrócić na budowę szkół, ponieważ bez budynków niema szkół. Referent wyraził życzenie, aby trzecia Duma była nazwana Dumą oświaty ludowej,

*Sagatielan* również popiera zdanie o potrzebie asygnowania na oświatę.

*Biskup Eulogjusz* występuje w obronie nauczycieli ludowych. Środowisko nauczycielskie dostarczyło Rosji niemało typów dodatnich. Szkoła współczesna jest odbiciem rzeczywistości rosyjskiej, jest w niej wiele braków, przeto wszelkie zwiększenie asygnowania należy powitać jako środek do usunięcia tych braków; należałoby wszakże zwiększyć też wynagrodzenie nauczycieli. W zakończeniu swej mowy Eulogjusz gorąco protestuje przeciwko zarzutom, czynionym szkole rosyjskiej na kresach polskich. Szkoła rosyjska i tam z godnością strzeże swego sztandaru. (*Oklaski*). Szkoła powinna być narodową, na tem polega głównie jej upiększenie i duma. (*Oklaski*). Szkoła powinna wychowywać oddanych ludzi Cesarzowi i wiernych synów ojczyzny, nie powinna zaś dostarczać kosmopolitów. (*Oklaski*).

*Anrep* dowodzi, że nareszcie przyszedł czas, kiedy należy wytężyć wszystkie siły i zużytkować całą umiejętność i wiedzę, aby dokonać tego wielkiego czynu, który może wprowadzić kraj na drogę odrodzenia i rozwoju; komisja oświaty ludowej — czyniono tu nam taki zarzut—nie powiedziała, że kasa państwowa jest workiem otwartym, z którego możemy czerpać tyle, ile potrzeba, nie tyle zaś, ile można, prosta logika i zdrowy rozsądek wskazują, że komisja obowiązana była naprzód rozpatrzeć podwaliny projektu prawa o nauczaniu powszechnem, a potem dopiero mówić o asygnowaniu w zastosowaniu do tego prawa.

„Kiedyśmy się obznajmili z projektem—mówię otwarcie — straciliśmy otuchę i postanowiliśmy zwrócić ministerjum projekt dla dokładnego opracowania, wobec tego, że nie posiadał formy prawodawczej i że w chwili obecnej nie nadaje się do wprowadzenia; wszakże powstała obawa o to, kiedy ten projekt wróci do nas w postaci uzupełnionej i gotowej? Jesteśmy ludźmi doświadczonymi i wiemy, że postanowienie Najwyższe o przekształceniu szkolnictwa, wydane 8 lat temu, nie zostało urzeczywistnione, a nawet zaszło coś zgoła odwrotnego. To, co istniało, rozluźniło się i tam, gdzie był jakitaki porządek, zapanował nieład. Wtedy przeszliśmy do innego wniosku: postarać się zużytkować projekt, jako materjał, ponieważ zawiera słuszne idee i wywody statystyczne, doskonale opracowane. My będziemy opracowywali zasadnicze podstawy przyszłej kolosalnej reformy, ale ponieważ potrzeba na to więcej czasu, niż na otrzymanie z budżetu 1908 roku 5 i pół mil. rub., więc rozpatrzmy sprawę wydania tej sumy, niezależnie od projektu nauczania powszechnego. Całego szeregu zadań zasadniczych nauczania powszechnego nie wzięliśmy świadomie pod uwagę, gdyż nie mogliśmy opierać się na nich bez specjalnego opracowania przedwstępnego. Kwestja stosunku organów samorządu do przyszłej szkoły zupełnie nie jest w projekcie poruszona, a dobre wyniki i żywotność projektu uwarunkowane są powołaniem do udziału w pracy żywiołów miejscowych (*Oklaski w centrum i na prawicy*). Ten żywioł miejscowy powinien posiadać szerokie prawa i nie powinien podlegać nadzorowi ze strony ministerjum, lecz być organem kierowniczym przy tworzeniu szkolnictwa (*Oklaski w centrum i na lewicy*). Ale rzecz ta wymaga opracowania i rozważania. Kwestja finansowa również nie jest opracowana, potrzeba jeszcze wiele trudu, materjału liczbowego; sprawa budowy szkół wysunięta została przez komisję znacznie wyraziściej, niż tutaj; mówiliśmy o potrzebie ogólno-państwowego funduszu budowlanego. Prawo to powinno być opracowane ze strony technicznej i wtedy dopiero wniesione do Dumy".

W dalszym ciągu Anrep poruszył sprawę szkół parafjalnych i zaznaczył, że, stojąc na praktycznym punkcie, należałoby zupełnie oddzielić sprawę nauczania powszechnego od sprawy wyasygnowania 5 i pół milj. rb. Następnie mówca polemizował z Maslennikowem, Rodiczewem i Kolubakinem, podkreślając, że, jeśli pieniądze będą asygnowane tylko na nowe szkoły, to będzie to błąd, gdyż okoliczność ta spowoduje nowe obciążenie ziemstw. Również—mówił dalej Anrep—zdumiałem, kiedy przesąd narodowy został wytłomaczony przez Rodiczewa w ten sposób, że we wszystkich szkołach obcoplemiennych należy uczyć w języku ojczystym. Czyż nie jest to potrzebą narodową? (*Oklaski*).

„Nie będę dowodził, że szkoła państwowa powinna być narodową. (*Oklaski centrum i prawicy*). Szkoła nie powinna być szkołą fanatyzmu narodowego, ale powinna być szkołą zdrowego rozsądku narodowego. (*Oklaski na prawicy*). Oto jak sobie ja wyobrażam szkołę, nietylko ludową, ale szkołę wszelkiej nazwy (*Oklaski centrum i prawicy*). Stawiając bardzo wysoko zasadę narodową, bardzo cenię i poważam obcoplemienną szkołę narodową, z punktu widzenia wyższej prawdy i wymagań pedagogicznych, oświata elementarna powinna być prowadzona w języku ojczystym. (*Oklaski w centrum*).

„W Rosji są narody, używające 109 języków, w tej liczbie wielu obcoplemieńców, którzy nie mają piśmiennictwa. Skoro podejmujecie tę kwestję—powiem—że należy ją rozważyć; przedewszystkiem należy rozstrzygnąć, czy możemy tego prawa udzielić wszystkim narodowościom, czy też, że narody, posiadające własną kulturę, mogą korzystać z tego prawa, a jacyś tam czukcze lub inni, których nazwy trudno wymówić, pomimo pragnień własnej szkoły ludowej posiadać nie mogą.

„Inna zasada, zasada państwowa opiewa, że nie może istnieć szkoła jakiejkolwiek nazwy, w której język państwowy nie byłby nauczany. (*Oklaski*). Ze smutkiem i ciężkiem uczuciem słuchaliśmy przedstawiciela najkulturalniejszej ludności naszych kresów, słuchaliśmy mowy, w której witano rozwój wykształcenia ludowego, a jednocześnie *Rząd* powiedział (*Agencja Peters. w sprawozdaniu nie podała mowy i deklaracji posła Rządu, jakkolwiek ze słów Anrepa wnosić należy. że przemawiał przed Anrepem, Przyp. Red.*), że na Królestwo Polskie z pieniędzy tych nic nie pójdzie; ale to nie jest prawdą i on wie, że to nieprawda, wszakże dodał, że gdyby te kopiejki poszły, to znieprawią duszę dziecka. Niech pan wie, pośle Rząd, że istnieje miara w wyrażeniach, nie można obrażać narodu. Wprowadzenie do szkoły, nawet polskiej, jakichkolwiek zadatków rosyjskich może być praktycznie nieprawidłowem, nieudatnem, wszakże nie można mówić, że zapoczątkowania rosyjskie znieprawiają dusze waszych dzieci. (*Oklaski*).

„Jestem niezwykle rad, że znajdujemy się teraz w takiem położeniu, iż głosy przedstawicieli gubernji polskich nie mają dla nas znaczenia decydującego, gdyby bowiem było inaczej, otrzymalibyśmy obecnie odmowę na powszechne nauczanie ludu w Rosji, ponieważ idea polska jest następująca: niechaj kraj rosyjski gnije w ciemnocie, i oni zrzekliby się głosowania za 5 i pół miljona rubli. (*Oklaski*). Ja, panowie, was rozumiem; kiedy uczucie narodowe jest obrażone i żąda wyrażenia swego protestu, to tego nikomu za złe nie wezmę, jest to rzecz naturalna.

„Każda narodowość powinna mieć zagwarantowany swój rozwój kulturalny, ale i narodowość rosyjska musi mieć to zabezpieczenie. Wy macie prawo do dobra wiedzy i postępu, a oto nam gotowiście tego odmówić, Wam nic do tego, was to nie obchodzi i wy nie chcecie głosować. (*Hałaśliwe, długotrwałe oklaski w centrum i na prawicy*).

*Minister oświaty* mówi: „Po świetnej mowie deputowanego Anrepa niewiele mam do powiedzenia. Właściwie ministerjum oświaty cieszyć się tylko może, widząc jednomyślność, z jaką wotowano kredyty na potrzeby nauczania powszechnego. Sprawa ta przemawia za sobą sama, niezbędność współczucia dla niej jest wyraźną dla każdego z nas i właśnie tem wzmożonem współczuciem dla sprawy oświaty ludowej daje się wytłómaczyć, że w mowach, wygłaszanych z tej trybuny, poruszono tak szczegółowo sprawę, którą właściwie wypadnie omówić przy rozpatrywaniu innego, przedstawionego już projektu prawa o powszechnem nauczaniu początkowem i innych projektach praw, które wkrótce będą przedstawione Izbie. Mówię o projektach praw o seminarjach nauczycielskich, już drukowanych, o przygotowywaniu nauczycieli szkół ludowych i o projekcie prawa tak zwanych szkół miejskich, w myśl ustawy z r. 1872, które obecnie otrzymały nazwę wyższych szkół początkowych. Winienem oświadczyć, że śledzę osobiście bardzo uważnie za pracami nad projektem prawa o początkowych szkołach jedno- i dwuklasowych innego typu.

Przy omawianiu tych właśnie projektów, wypadnie panom mówić o wychowawczych celach szkoły, jej programach, znaczeniu, jakie mają języki miejscowe i roli w niej języka państwowego. Obecnie zaś, jak wspominało wielu mówców, polecono waszej uwadze, panowie, tylko część tej wielkiej, skomplikowanej i obszernej sprawy państwowej; proszą was obecnie tylko o wyasygnowanie pieniędzy tymczasowo na otwarcie i zorganizowanie szkół, tylko w ciągu bieżącego roku.

I sądzę tak samo, jak Anrep, że będzie zupełnie celowem, gdy uchwalicie, panowie, projekt ministerjalny, lub projekt komisji; w jakiej zaś formie i jak go uchwalicie, jest obojętnem, ponieważ jasnem jest dla każdego, że chodzi tu w każdym razie o nauczanie powszechne w Rosji, co jest ostatecznym celem starań ministerjum."

Oba te projekty ministerjalny i komisyjny przemawiają za siebie tem, że są faktycznie wykonalne, bowiem ministerjum bierze pod uwagę zapytania, wystosowane przez ziemstwa, a zatem ma do czynienia z realnemi, stawianemi mu wymaganiami.

Ponętny sam przez się projekt partji kadetów grzeszy niepraktycznością, ponieważ krótki termin, pozostający ziemstwom dla wykonania owych projektów, za mały jest na zbudowanie potrzebnej liczby szkół, ich urządzenie i otwarcie. Byłoby godnem pożałowania, gdyby sprawa taka nie udała się odrazu i doznała różnych przeszkód, a boję się właśnie. że, w razie przyjęcia projektu kadetów, pomyślny przebieg sprawy stałby się wątpliwym. Chodzi o to, by udatnym był każdy krok, stawiany w sprawie tej reformy, a wszelkie drobne szczegóły, jak pensje nauczycieli i inne mogłyby być urzeczywistnione później.

„Obecnie zaś należy, jak mi się zdaje, poprzestać na tem, co już zostało opracowane, obmyślone i przygotowane i sądzę, że w każdym razie projekt prawa nie przyniesie komisji żadnej szkody".

(*Okrzyki: brawo i oklaski*).

Po mowie ministra ogłoszono przerwę posiedzenia na kwadrans.

**Dalszy ciąg posiedzenia.**

Po przerwie zabiera głos *Andrejczuk*, oświadczając, że korzysta z prawa głosu, tylko w celu podziękowania w imieniu swych wyborców, głodnych i niepiśmiennych włościan, Najjaśniejszemu Panu, za wielką Jego łaskę, a rządowi i Dumie Państwowej—za starania ich w sprawie oświaty ludowej.

*Gułkin* nie oponuje przeciw projektowi prawa, wyraża jednak obawę, by sprawy oświaty ludowej nie polecono czasem nauczycielom z partji kadetów, wyśpiewującym marsyljankę i roznoszącym proklamacje. (*Hałas i śmiech*). Nauczyciele niemieccy pisali na drzwiach szkół wyrazy: „Chrystus, Monarcha i Ojczyzna", nasi zaś nauczyciele napiszą zapewne: „Wstań, rusz się, ludu roboczy". (*Oklaski prawicy, hałas i śmiech*).

*Timoszkin* sądzi, że cały personel nauczycielski szkół ludowych, z małemi tylko wyjątkami, nic nie jest wart.

Odrzucono wniosek zamknięcia debatów.

*Pawłowicz* nalega, by przy zużytkowaniu sum wyasygnowanych nie zapomniano o gubernjach, nie mających instytucji ziemskich.

*Szingarew*, oponując Anrepowi, utrzymuje, że dowodzenia jego nie są przekonywujące, argumentacja zaś jego i sposób dyskutowania mogłyby nadawać się do mityngów, a nigdy do Dumy Państwowej. (*Oklaski na lewicy, sykanie na ławach prawicy*).

*Kuzniecow* jest zdania, że byłoby lepiej, gdy szkoła dawała więcej kiepskich nawet kosmopolitów, niż patrjotów z pisma „Russkoje Znamia".

Mówca oświadcza, że jako przedstawiciel proletarjatu, jest zwolennikiem zasady, by wszystkie narodowości, zamieszkujące Rosję, mówiły językiem ojczystym, ponieważ jest to prawem każdego człowieka i obywatela państwa.

*Zawisza* oświadcza w imieniu członków Dumy z 9 gubernji Zachodnich, że są oni najgorętszymi zwolennikami idei powszechnej oświaty ludowej, ale szkoła, w której nie będą wykładane języki miejscowe, nie może być lubianą przez ludność. Gdyby nam zaś wzbroniono uczyć się języka rosyjskiego, uczylibyśmy się go potajemnie. (*Oklaski*).

Uchwalono wniosek przedłużenia posiedzenia do godziny 7 wieczorem.

*Sawieljew* uważa za niezbędne zużytkowanie wyasygnowanych sum, wyłącznie na budowę nowych szkół.

*Krywcow* przemawia w obronie szkół, posiadających własne grunty, na których mogą być urządzane ogrody i sady, w celu praktykowania uczniów w sadownictwie i ogrodownictwie.

*Kowalenko 2-gi* uważa za konieczne, by Duma poparła projekt ministerjalny.

*Motowilow* oświadcza, że narodowa frakcja prawicy wita z uznaniem projekt prawa. Szkoła oparta być winna na podstawach państwowości rosyjskiej, a przy zachowaniu tego warunku, Rosja zwiększy swą potęgę, zachowując zarazem łączność z Monarchą za pośrednictwem przedstawicielstwa narodowego.

*Suszkow* sądzi, że naród rosyjski nie będzie żałować pieniędzy, skoro tylko personel nauczycielski stać będzie na należytym poziomie.

*Sieczkow* utrzymuje, że polepszenie materjalnego bytu nauczycieli, nie stanowi samo przez się, o ich zaletach moralnych.

**Mowa ks. Maciejewicza.**

Ks. *Maciejewicz* powołuje się na powagę naczelnika kraju, generała Hurki, i przytacza memorjał jego z r. 1890, w którym generał pisze: „W szkole rządowej względem dzieci polskich zachowują się nietylko bez śladu miłości do nich, lecz wprost wrogo; zarzucają im polskie ich pochodzenie, obrażają ich uczucia narodowe, zachowują się pogardliwie względem ich wyznania, a językowi ich ojczystemu udzielają miejsca dopiero po języku niemieckim i francuskim. Takie obchodzenie się z dziećmi nie może rozwinąć w nich uczucia miłości do Rosji, a przeciwnie, wzniecić może od najmłodszych lat tylko nienawiść do wszystkiego, co rosyjskie, co w najmilszej porze życia, dało im tyle niesłusznych zniewag i zmuszało do wylania tylu łez".

Od czasów tych, stan rzeczy nie zmienił się wcale i dlatego mówca oponuje przeciw możliwości poniżania w szkole uczuć narodowych i wyznań narodowości, zamieszkujących Rosję.

Mówca wita z uznaniem projekt prawa, znajduje jednak, że przedstawiciele narodowi powinni pomyśleć przedewszystkiem, by szkoła odpowiadała istotnie swemu przeznaczeniu i nie stawałaby się środkiem propagandy politycznej.

**Zakończenie posiedzenia.**

Pozostaje jeszcze 24 mówców; z powodu spóźnionej pory, debaty odłożone zostają do następnego posiedzenia.

Odczytano sprawy bieżące. Prezes komisji, omawiającej sprawy usuwania członków Dumy, pociągniętych do odpowiedzialności sądowej, w odpowiedzi na zapytania pewnej grupy posłów, wyjaśnia, że sprawa usunięcia Kosorotowa wkrótce przedłożona będzie Dumie.

Posiedzenie zamknięto o godz. 7 m. 2; następne odbędzie się we wtorek, dnia 18 marca.

W przyszłym tygodniu odbędą się trzy posiedzenia Dumy, we wtorek, czwartek i sobotę.

We wtorek, między innemi sprawami omawiane będzie sprawozdanie komisji budżetowej w kwestji budżetu kontroli państwowej.

---

Z mowy von-Anrepa wnosić należy, że przedtem przemawiał dr. Rząd, poseł z m. Łodzi. Deklaracji jednak posła Rządu Petersburska Agencja Telegraficzna nie dostarczyła nam wcale, pomimo naszych reklamacji.

Trudno zrozumieć, czemu należy przypisać tego rodzaju cenzurę czy bojkot.

# TELEGRAMY „Kurjera Litewskiego".

Z dnia 14 i 15 (27 i 28) marca.

(*Telegramy Ag. Petersburskiej*).

ZJAZD SZLACHTY.

**Petersburg.** W dniu 14 marca ukończono omawianie 6 art. sprawozdania Rady o niezbędności utrzymania nadal znaczenia urzędu marszałka powiatowego.

Po długich debatach uchwalono rezolucję, w której zaznaczono, że usunięcie powiatowych marszałków szlachty od przewodniczenia w wielu instytucjach powiatowych, pozbawić może ten urząd dawnego znaczenia. Niesłuszne względem szlachty zastąpienie marszałków przez urzędników państwowych, wyznaczonych przez rząd, nie polepszy działalności instytucji powiatowych, ani też utrwali łączności między temi instytucjami. Daleko słuszniejszem byłoby wyznaczenie marszałkowi pomocnika z ramienia administracji powiatowej w osobie stałego członka instytucji powiatowych, przyczem nominacja ta powinna nastąpić po porozumieniu się gubernatora z marszałkiem gubernjalnym.

POŻAR.

**Petersburg.** W jednym z domów, przy ulicy Nowosiwkowskiej, w miejscowości, zamieszkałej przeważnie przez ludność robotniczą, wybuchł w nocy pożar. Spaliło się 7 ludzi, a doznało mniej lub więcej poważnych obrażeń — 20,

POTAJEMNA DRUKARNIA.

**Radom.** W osadzie Jedlnia ujawniono drukarnię potajemną.

ARESZTOWANIE BOJÓWKI.

**Radom.** Aresztowano tu członków miejscowej bojówki Polskiej Partji Socjalistycznej i w ich liczbie zabójcę rotmistrza żandarmerji Michajłowa, wachmistrza i strażnika.

KATASTROFY KOLEJOWE.

**Tyflis** Przed przybyciem pociągu osobowego na stacji „Daba", kolei Borżom-Baku-Rion, osunęła się część góry, przeszło 300 sążni kubicznych. Wypadków z ludźmi nie było. Tor uprzątnięto.

Na linji Erywańskiej kolei Zakaukaskich wskutek rozmycia toru, zawieszono ruch osobowy.

WYROKI.

**Riazań.** Okręgowy sąd wojenny skazał b. ucznia gimnazjum na 8 lat ciężkich robót za usiłowanie zabójstwa jełatomskiego naczelnika wojskowego.

ZAMACHY, ZABÓJSTWA I GRABIEŻE.

**Ouesa.** Dowódca 4 brygady strzelców, generał Baufał, wyjechał do Jałty, w celu osobistego przeprowadzenia śledztwa, w sprawie zabicia przez żołnierza dwóch oficerów 16-go pułku strzelców.

**Odesa.** W składzie aptecznym znaleziono bomby, broń palną i naboje. Aresztowano zarządzającego składem i subjekta.

**Worosez.** Podczas ujęcia jednego z członków bandy zbójeckiej, operującej w powiecie nowochoplorskim raniony został komisarz Gusiew. Rabusia zabito.

KS. BÜLOW W WIEDNIU.

**Wiedeń.** „Corresp.-Bureau" zawiadamia, że ks. Bülow przyjedzie w niedzielę do Wiednia, w celu odwiedzenia barona Aehrenthala.

SPRAWY MACEDOŃSKIE.

**Wiedeń.** Do „Corresp. Bureau" telegrafują z Konstantynopola, że W. Porta zawiadomiła w dniu 13 marca rząd włoski, że zgadza się na zamianowanie Robilant'a naczelnikiem żandarmerji macedońskiej, co zakomunikowanem będzie posłom zainteresowanych mocarstw.

NAPAŚĆ BANDY.

**Wiedeń.** Do „Corresp. Bureau" telegrafują z Konstantynopola, że w jednym z wąwozów, w sandżaku serbskim, dokonano w dniu 8 marca napaści na 8 żołnierzy i 2 żandarmów, towarzyszących powracającym z targu w Mjelniku włościanom bułgarskim. Żołnierzy i żandarmów zabito, włościanie ocaleli. Według informacji władz tureckich napaści dokonał znany sandżacki herszt bandy, z którego rozkazu zabici zostali Sarafow i Harwanow; napaść skierowana została wyłącznie przeciw żołnierzom.

Aresztowano 8, podejrzewanych o tę napaść włościan sąsiednich wsi bułgarskich.

POWRÓT KRÓLA.

**Rzym.** Król i minister spraw zagranicznych powrócili do stolicy.

TRZĘSIENIE ZIEMI.

**Meksyk.** W d. 13 marca dało się tu czuć silne trzęsienie ziemi. Na jednej z ulic jest 40 rannych; w wielu domach zburzone zostały ściany. Wskazówka seismografu dokonała całkowitego obrotu na cyferblacie.

KANIBALIZM.

**Londyn.** Agencji Reutera telegrafują z Sydney: „Z parowca „Sigismond" komunikują, że czterej tubylcy, którzy udali się w celu zakupienia prowizji na wyspy Admiralskie, napadnięci zostali przez dzikich, zabici i pożarci. Z Nowej Gwinei niemieckiej wysłano wyprawę w celu ukarania ludożerców.

# GIEŁDA.

*Telegramy Handlowe Pet. Agencji Telegraficznej.*

Petersburg, dn. 15 marca 1907 r.

*Nastrój Giełdy.*

| | |
|---|---|
| z wartościami dywidendowemi | słabszy |
| „ papierami lokacyjnemi | ospały |
| „ premjówkami | bez zmiany |
| Londyn 3 mies. | —.— |
| „ czeki | 95.75 |
| Berlin 3 mies. | —.— |
| „ czeki | 46.81 |
| Paryż 3 mies. | —.— |
| „ czeki | 38,09 |
| 4% Renta państwowa | 76.3/8 |
| 5% Pożyczka wewn. 1905 r. I em. | 95.1/4 |
| 5% „ „ „ II em. | 96.1/4 |
| 4½% „ państw. | 94.1/4 |
| 5% Obligi skarbu Państwa | 101.— |
| 5% Premjówka I em. 1864 r. | 346.1/2 |
| 5% „ II „ 1866 r. | 259.— |
| 5% „ III „ (szlachecka) | 226.— |
| 4½% obl. Petersb. miejsk. Tow. Kr. | 80.— |
| 4½% list. zast. Wileńsk. B—ku Z. | 75.3/4 |
| 4½% „ „ Moskiewsk „ „ | 77.3/4 |
| 4½% „ „ Charkow. „ „ | 76.— |
| Akcje B-ków Ziemskich. | |
| Wileńskiego | 424 |

Redaktor
WOJCIECH BARANOWSKI.
Wydawca
JAKOB NOWICKI.

**Forman — przeciwko katarowi nosa!**

wypróbowany klinicznie i przez lekarzy wielokrotnie uznany jako wyborny środek na katar nosa! Zagranicą od 3 lat stosowany z najlepszym wynikiem. Roczne zapotrzebowanie: wiele miljonów dawek. Forman przygotowywa się jako wata na katar nosa i sprzedaje się w małych puszkach kieszonkowych po 25 kop. we wszystkich aptekach i składach aptecznych. 3 1—281a

# *Echa mińskie.*

**Sprawy polityczne w Pińsku.**

Izba sądowa wileńska rozpoczęła swe posiedzenia w sali zjazdu powiatowego w Pińsku dnia 10 b. m.

Na wokandzie sprawa o t. zw. „powstanie mozyrskie", o strejk kolejowy, o należenie do socjalnych rewolucjonistów 5 kolejarzy i parę innych, drobnych spraw politycznych.

Bronić podsądnych mają pp. Lednicki, Wrzosek i inni; na razie przybyli tylko p. Pętrusewicz z Mińska i J. Mazyński z Petersburga.

Tymczasem sprawa „powstania mozyrskiego" jest bardzo skombinowana i trudna do rozwikłania; spóźnione przybycie obrony przeto może na nią bardzo źle wpłynąć.

Oskarżeni w tej sprawie, w liczbie 19, pozostają od 2 lat w więzieniu. Są to wszyscy żydzi z wyjątkiem jednego tylko chrześcijanina. Ludzie młodsi — wśród nich jedna kobieta.

Pomimo, że sprawy te przypominają chwile, które wstrząsnęły do głębi całem społeczeństwem — publiczność nie interesuje się niemi wcale; nikt prawie nie starał się o dostęp na salę — wszędzie znać najzupełniejszą obojętność. Natomiast masa policji, w charakterze „ochrony", świadków, a zapewne i publiczności.

Dziennikarzom oznajmiają, że „sprawa mozyrska" będzie sądzona przy zamkniętych drzwiach, wobec czego nie można ich dopuścić do sali...

Przedtem rozpatrywano sprawę niejakiego Grzegorza Bohdanowicza, oskarżonego o obrazę majestatu. Podsądny musiał obyć się bez... obrony, bo ta była znużoną...

Skazano go na rok twierdzy z odliczeniem czasu więzienia śledczego; że zaś przesiedział już lat 2, przeto uwolniono go zaraz.

W sprawie o „powstanie mozyrskie" obrona zrzekła się wszystkich świadków — zostali przeto tylko świadkowie oskarżenia w liczbie 17.

Sprawa przy zamkniętych drzwiach trwała od 12-ej w południe do 2-ej w nocy. Mocą wyroku skazano G. Kulikowa na 5 lat, G. Goriełkina, Bieguna i Dudowskiego na 4 lata każdego, Percowskiego, Snigermana i Melanika na 2 lata i 8 miesięcy ciężkich robót.

Zalon został uniewinniony.

Oskarżeni wnoszą kasacyjną skargę.

Dnia 11 b. m. rozpatrywano sprawę niejakiego Prymaka, oskarżonego z par. 1629, 1632 i 1459, 31 kod. karnego.

W tłumaczeniu na język zrozumiały dla laików, Prymak był oskarżony o czynny udział w napadzie grabieżczym na dom bankierski S. Luriego w lutym 1907 r. Przy schwytaniu Prymak strzelił do stójkowego, raniąc go.

Na śledztwie pierwiastkowem Pr. zapierał się udziału, na sądzie zaś oświadczył, że należał do napadu jako członek frakcji socjalnych rewolucjonistów-maksymalistów, która to partja eksproprjację zorganizowała.

Świadkowie ustalili winę Prymaka, dla którego prokurator domagał się najwyższej kary. Obrony nie było również, jak i w sprawie Bohdanowicza.

Wyrok: 10 lat robót ciężkich.

Następna sprawa M. Michajłowa, I. Herasymczyka i J. Huryna o obrazę majestatu, tak samo przeszła bez obrony. Wogóle to lekceważenie najważniejszego prawa, przysługującego oskarżonym, wywołuje powszechne oburzenie.

Wyrok sprawy, sądzonej przy zamkniętych drzwiach, brzmiał: Michajłow i Herasymczyk po roku twierdzy z zaliczeniem 5 miesięcy więzienia śledczego; Huryn uniewinniony.

*M. K.*

## KRONIKA.

**Zmiana redakcji.** „Minskoje Słowo" jest obecnie podpisywane przez p. Skrynczenkę, jako redaktora-wydawcę, zamiast poprzednich p. Pawłowicza (redaktora) i p. Czigirowa (wydawcę).

P. Skrynczenko dał się poznać czytelnikom jako „historyk" w stylu Iłowajskiego, Belarminowa *et consories*.

**Wizytacja.** Pan kurator okręgu naukowego w piątek, dnia 14 b. m., zwiedzał tutejsze zakłady rządowe naukowe. Władze szkolne w strachu uprzątały z przed oczu zwierzchności wszystko, co mogłoby nasunąć podejrzenie nielojalności. Widocznie za taką oznakę uznano bluzki rozcięte z przodu, nie zaś z boku, *à la roubaschka*.

**Eksportacja** zwłok ś. p. Władysława Kotowicza, odbyła się przy licznym udziale publiczności, oraz oficerów i żołnierzy z roty zmarłego, w piątek, d. 27 b. m., z domu do kościoła katedralnego. Pogrzeb w sobotę rano na cmentarz Złotogórski.

**Z gospodarki miejskiej.** Powszechne Tow. Elektryczności nadsyła energiczne listy do magistratu, grożące sądem w razie nieuregulowania natychmiast należności za instalację miejską w sumie rb. 29,500.

**W więzieniu.** „Głodówka" politycznych aresztantów w dniu 14 b. m. trwała w dalszym ciągu. Pozatem przed paru dniami prowadzono ścisłą rewizję w całym gmachu więziennym, przyczem znaleziono w jednem tylko miejscu (jak donosi „Minsk. Kur.") pod podłogą schowanko i w niem drąg żelazny, piłkę i parę innych narzędzi. Nadto znaleziono dwa sztylety i parę listów.

**Motory elektryczne.** Wedle ustanowionej świeżo taryfy, jest już pewna możność wprowadzania motorów. Za energję więc do celów mechanicznych miasto będzie pobierało po 20 kop. za kilowatt-godzinę za pierwszy tysiąc godzin i po 16 kop. za klwg. następnych godzin. Norma tysiąca godzin jest wszakże nieco za wysoką.

**Z sądu.** Nowy prezes sądu okręgowego, p. Prosniakow, wprowadził dość oryginalny system zmian w personelach wydziałów. Np. jeśli mu w czemś jeden urzędnik czy kandydat nie dogodzi, więc odrazu „oczyszcza" całe biuro i na miejsce ludzi obznajmionych ze sprawami, wprowadza nowych, nie mających, na razie przynajmniej, pojęcia jak się ruszać w stosach papierów. Taki sposób, dobry może w komenderowaniu wojska, nie wydaje świetnych rezultatów w sądzie.

**Pornografja nie ma powodzenia.** Bezwstydna t. zw. „Farsa Newska", a w istocie najpodlejszego gatunku wyuzdane sceny, nie znalazły uznania wśród mińskiej publiczności; po pierwszem zapełnionem przedstawieniu, następne świecą bardzo przyzwoitemi... pustkami.

Z polaków spotyka się na palcach jednej ręki liczone osoby — wśród nich paru... staruszków!

Młodzieży wcale!

# Na sezony letni i wiosenny.

Angielskie materjały kostjumowe w olbrzymim wyborze Otrzymał **Magazyn Kurlandzki** ul. Wielka № 74.

Materjały wełniane na ubrania wizytowe najnowszych kolorów Otrzymał **Magazyn Kurlandzki** ul. Wielka № 74.

Wielki wybór materjałów jedwabnych na kostjumy, bluzki, halki po niezwykle tanich cenach Poleca **Magazyn Kurlandzki** ul. Wielka № 74.

Bielizna Damska krochmalona i kołnierzyki giupiurowe w wielkim wyborze po cenach fabrycznych Poleca **Magazyn Kurlandzki** ul. Wielka № 74.

Francuskich i ruskich fabryk batysty, satyny od k. 35, żaskonety, zefiry, muśliny i perkale od kop. 12 w ogromnym wyborze Poleca **Magazyn Kurlandzki** ul. Wielka № 74.

Płótna i piki angielskie na kostjumy Damskie i kamizelki męskie Otrzymał **Magazyn Kurlandzki** ul. Wielka № 74.

Wielki wybór materjałów czarnych i wyszywanych deseniami ubiorów Poleca **Magazyn Kurlandzki** ul. Wielka № 74.

CENY STAŁE. — w niedziele bywa zamknięty **Magazyn Kurlandzki** ul. Wielka № 74. 1200a

---

Ceny stałe, bez targu! Ceny stałe, bez targu!

# UWADZE

## Sz. Pań, Kupców, Krawców i Krawczyń.

Z powodu zwinięcia interesu

# „MAGAZYN WSCHODNI“

Wilno, ulica Wielka d. № 47 (obok magazynu Grużewskiego),

## Ogłasza OSTATECZNĄ WYPRZEDAŻ

**wszystkich niżej wymienionych towarów po cenach następujących:**

### Prosimy znawców

zwrócić uwagę na wskazane w rubrykach ceny.

### Oddział materjałów jedwabnych

| | | CENY Przedtem bez ustępstwa R. | K. | Obecnie na wyprzedaży R. | K. |
|---|---|---|---|---|---|
| 1 | Bursa (kanaus) mocny, pierwszego gatunku arsz. | 1 | 10 | — | 85 |
| 2 | Kanaus miękki, glansowny . . . . . „ | — | 90 | — | 65 |
| 3 | Fasonowy, czysty, pluszowy, do bielizny i ubrań . . . . . „ | 1 | 60 | — | 95 |
| 4 | Satya-Duchesse i Nerwille, mocny i dobry „ | 2 | — | 1 | 25 |
| 5 | Damasse mocnego gatunku, dla ubrań . . „ | 3 | 60 | 1 | 90 |
| 6 | Welwet prawdziwy angielski, wszelkich kolorów, 2 gat. . . . . „ | — | 95 | — | 70 |
| 7 | „ prawdziwy angielski, wszelkich kolorów, 1 gat. . . . . „ | 1 | 65 | 1 | 10 |
| 8 | Plusz podkładkowy, prawdziwy angielski, arszyn szeroki . . . . . „ | 1 | 95 | 1 | 45 |
| 9 | Atłas dobrego gatunku, wszystkich kolorów od . . . . . „ | 2 | 15 | 1 | 40 |
| 10 | Florestine dla podszywania i halek . . „ | — | 45 | — | 35 |
| 11 | Tafta perska dla ubrań i bielizny . . . „ | — | 40 | — | 35 |
| 12 | Halki kanausowe gotowe w najlepszym gatunku . . . . . „ | 9 | 50 | 7 | 50 |
| 13 | Atłas dobrego gatunku, wszystkich kolorów „ | — | 65 | — | 30 |
| 14 | Sura podkładkowa „ „ „ | — | 68 | — | 35 |

**Chustki** — na głowy, do nosa i na szyję, czyste pluszowe, jak również wielki wybór **chustek Orenburskich** wyprzedaje się po cenach niżej własnych kosztów, również rozmaite szarfy kolorowe na zabawy bale i do teatrów.

### Prosimy znawców

zwrócić uwagę na wskazane w rubrykach ceny.

### Oddział dywanów i wyrobów sztukowych.

| | | CENY Przedtem bez ustępstwa R. | K. | Obecnie na wyprzedaży R. | K. |
|---|---|---|---|---|---|
| 15 | Bluzki w sztuczkach . . . . . | 1 | 50 | 1 | — |
| 16 | Dywany prawdziwe perskie, tekińskie i kaukazkie po cenie kosztu . . . . . | | | | |
| | „ fabryczne 3-arsz. rozmiaru . . . . . | 8 | 75 | 6 | — |
| 17 | Poduszki wyszywane . . . . . | 1 | 20 | — | 75 |
| 18 | Portjery algierskie wełniane . . . . . za parę | 4 | 75 | 2 | 80 |
| 19 | „ półwełniane na gładkiem tle ze szlakiem . . . . . „ | 6 | 80 | 4 | 80 |
| 20 | „ czysto wełniane na gładkiem tle ze szlakiem . . . . . „ | 9 | 50 | 6 | 75 |
| 21 | „ niebiesko-pluszowe, mocnego gatunku . . . . . „ | 15 | 50 | 9 | 50 |
| 22 | Serwety niebieskawo-pluszowe różnych kolor. „ | 2 | 50 | 1 | 50 |
| 23 | „ konopiane różnych kolorów 2½ kw. arsz. | 4 | 50 | 2 | 50 |
| 24 | „ czysto-pluszowe z szarym szlakiem „ | 8 | 50 | 6 | — |
| 25 | Materjały meblowe podwójnej szerokości, mocne . . . . . arsz: | — | 95 | — | 50 |
| 26 | „ różnych deseni I gatunku „ | 1 | 85 | — | 95 |
| 27 | a) Wspaniałe gotowe meble tureckie i oddzielne miękkie otomany, dywanowe—najniższe ceny. b) Gotowe: chałaty, halki, atłasowe okrycia prawdziwe kabardyńskie burki, buty wojłokowe damskie i męzkie, chodniki, burkowy materjał na palta i na mundury wojskowych i wiele innych przedmiotów po proporcjonalnie znacznie zniżonych cenach. | | | | |

71a **Wielki wybór resztek.**

---

**MYDŁO HOLLENDER** WAZELINOWE TUALETOWE, NAJLEPSZE do TWARZY. Kawałek kop. **30.** Życzący sobie mieć prawdziwe wazelinowe mydło koniecznie żądać powinni TYLKO mydła **HOLLENDER** wazelinowego toaletowego. Sprzedaż we wszystkich miastach Cesarstwa — w składach materjałów aptecznych i aptekach. — Dom Handlowy **„Laboratorjum perfum I. HOLLENDER“** w St.-Petersburgu. Razjezżaja № 13. 20—6—275a

**SPIESZNIE** sprzedaje się w Wilnie w bardzo malowniczej zdrowej miejscowości murowana Willa. Ziemi sążni 1200. Szczegóły w Wilnie ul. Połocka d. 45 m. 3. 12-11—129a

---

**Czerwonej Koniczyny** NASIONA 317a wysyłam bezpośrednio do majątków od 5 pudów. **S. WILPISZEWSKI, WILNO, Ś-to JERSKI 9.**

---

**ŚMIAŁO** możemy polecać: w składzie aptecznym **Prowizora Taraszkiewicza** dawniej Dowojno: Oliwę Kellerowską, żele różnych zapachów, Ekstrakt żórawinowy, Wszystkie towary apteczne i perfumeryjne. **Ceny znacznie zniżone.** 2—1=318a

---

**Poco kupować** paletot wiosenny lub letni, kosztujący bardzo drogo? **Czyż nie lepiej kupić** lub obstalować prawie o połowę tańsze eleganckie **palto nieprzemakalne** Wileńskiej **Fabryki** ubiorów nieprzemakalnych **M. LEWINKAHAN** ul. Wielka № 20, wprost 2-go gimnazjum. Wielki wybór ubiorów męzkich, damskich, dziecięcych, dla wojskowych i innych instyt, **Paletoty nieprzemakalne.** 8—2—300a

---

TROCKA, Telefon № 89.

**Towarzystwo „I. B. SEGAL“** *handel aptecznemi i perfumeryjnemi towarami.*

OLIWA PROWANCKA VIERGE EXTRA. 2—1—239a

**Olej** gorczyczny.—Oliwa do palenia prawdziwa Hallepelska

**Zgęszczona fruktowa galareta Eingla.**

Obstalunki zamiejscowe załatwia tegoż dnia pocztą lub koleją żel. — Ceny umiarkowane.

TROCKA, Telefon № 89.

---

**Gramofony z igiełkami wychodzą z użycia.**

ŻĄDAĆ BEZPŁATNIE KATALOGU

**PATEFONY** bez igiełek, z wiecznym szafirem, nie wydające szelestu **zwyciężają.**

**PATEFON**—maszyna mówiąca — Pathé Fréres Paris, opatentowana na całym świecie.

**PŁYTY** Pathé — gigant — do rb. 1 k. 50, obustronne do rb. 2 k. 20.

Każdy gramofon można przerobić na Patefon za dopłatą rb. 4.

**Oddawanie dźwięków idealne.**

*PROSIMY ODWIEDZIĆ, POSŁUCHAĆ, PRZEKONAĆ SIĘ.*

157a JEDYNY PRZEDSTAWICIEL **Grand magazin L. ZAŁKIND Magazyn wielki**

**WILNO, róg Wielkiej i Niemieckiej, dom własny.**

Istniejący od roku 1872. Telefon № 14.

---

Skład apteczny **I. M. PRUŻANA** *Prospekt Ś-to Jerski* Wielki wybór perfum. Produkta spożywcze.

OTRZYMAŁ ŚWIEŻY TRANSPORT

**Oliwy prowanckiej** Vierge Sublim, firmy Caisson et Brokard Nice, **Olej gorczyczny** Sarepta, **Olej słonecznikowy, oliwa do palenia prawdziwa Hallepelska. Kawa** palona, **Kakao,** naturalny **ocet winny** Kałasznikowa, żelatyna i t. p. 2—2—306a

---

Główny Skład

# FABRYKI ŻYRARDOWSKIEJ

**w Wilnie.**

Poleca w wielkim wyborze własnego wyrobu wszelkie **Płótna, Stołową bieliznę, Chusteczki, Ręczniki, Płótna kolorowe** na damskie męzskie i dziecinne ubrania oraz wiele artykułów w zakres płóciennictwa wchodzących, nadto **Bieliznę gotową damską i męzką** jako też Kołdry Dywany, Firanki, Serwety i wiele innych t. p. towarów po cenach stałych fabrycznych.

Zlecenia listownie spełniają się możliwie szybko i dokładnie. 4—242a

---

W dzielnicy m. Wilna

## „ZWIERZYNIEC“

**wyprzedają się działki ziemi,** zdatne pod budowę, po cenach znacznie zniżonych. Zwracać się: **w Petersburgu** do Komisji Likwidacyjnej interesów T-wa „A. Pieczonkina i S-ki“, ul. Troicka № 9 i **w Wilnie** do kantoru tejże Komisji **„Zwierzyniec“** róg ulic Gedymina i Moniuszki, telefonu № 46, lub też do **Wileńskiego Biura** KOMISOWEGO **W. Tromszczyński i S-ka** ul. Wielka № 4, telef. № 50

---

WILEŃSKIE BIURO

# INFORMACYJNO-KOMISOWE

WIELKA 45. Telefon 526.

**Poleca od 23 kwietnia r. b.:**

**Mieszkania** w różnych punktach miasta

**Przewózki** mebli,

**Opakowanie** tychże przez specj. uzdolnionych ludzi.

PP. Właściciele domów uprzejmie proszeni są przez Biuro o łaskawe nadesłanie wiadomości: jakie mieszkania, z ilu pokoi złożone, za jaką cenę i na jakich warunkach w ich domu od 23 kwietnia będą wolne.

Za nadesłane tego rodzaju wiadomości od PP. właścicieli domów Biuro nic nie pobiera. 3—2—307a

---

NAJLEPSZA SZWAJCARSKA — NAJWIĘKSZY ZBYT NA ŚWIECIE.

**Czekolada Cailler** NA MLEKU

20—7—229a

---

# WSZYSTKIM OBOWIĄZKOWO

wiedzieć należy w jaki sposób zachować młode siły organizmu, zapobiedz albo usunąć zewnętrzne oznaki przedwczesnej choroby na twarzy rękach i całym ciele: zmarszczki, węgry, pryszcze, plamy, wydzielanie się tłuszczu, bladość, łupież, swędzenie, wypadanie włosów, ból zębów i czernienie i t p. a tak że jak wzmocnić zdrowie, osłabione chorobami, nadmiarem pracy albo starością. O czem wyłożono w popularno-naukowej broszurze (32 str.) ułoż. pod red. d-rów Abramowa i Winogradowa Broszura **BEZPŁATNIE** wysyła się i dodaje się do wszystkich medyczn.-kosmetycz. prepar. D Kaleniczenko robionym pod dozorem lekarza i za pozwoleniem Lekarza Zarządu.

Świeżo wynalezione mydło **„Junoszeskaja Świeżość“** — **„Świeżość Młodzieńcza“ D. Kaleniczenko** (bezp. świadectwo № 34, 202), które przy użyciu nie wydziela jak inne trujące kwasy i dla tego nie niszczy skóry zmiękczając ją odmładza, usuwa chropowatość, swędzenie, łupież i t. p. Każde inne mydło, wydzielające trujący kwas niszczy skórę i czyni ją starą. Ze zdań o mydle: Próbowałem najrozmaitsze toaletowe mydła, lecz moja skóra nie znosiła ich stawała się suchą i twardą. Po użyciu mydła „Junoszeskaja Świeżość“ D. Kaleniczenko chropowatość i suchość skóry znikły, stała się ona delikatną i gładką, łupież i swędzenie głowy minęły, a włosy stały się nadzwyczaj miękkiemi. To samo spostrz. u mojej siostry i jej dzieci (2 i 4 letnie). Moskwa Marosiejka Kosmodemjański zauł. d. Patrykiewicz, m. 3 L. 1 Kiummel. Podpis stwierdzono przez notatkę Egersa № 661 Wyrazy uznania odbieram prawie codzień. Kawałek 20 k wyższ. gatunku 50 k.; Dens, usuwa ból zębów, odor jamy ustnej i sztucz. zębów nadaje zębom biały, błyszczący kolor (flak 1 rb. proszek do czyszcz. natur. i sztucz. zębów. — 60 k. Krem **„Junoszeskaja Świeżość“ D. Kaleniczenko** usuwa wszelkie braki skóry twarzy, rąk całego ciała (flak. 1 rb. w lepszym gatunku 3 rb.) Zupełnie nieszkodliwym **puder „Junoszeskaja Świeżość“ D Kaleniczenko** (Blanche, Rose, Rachel) pudel. 1 rb. lepszy gatun 3 rb. Biolin dla pielęgn. i wzmocnienia porostu włosów, pozbawienia się łupieżu i swędzenia (flak. 1 rb.) Sprzedaż w większych aptekach i składach aptecz. perf. fryz. i galanter. magazynach i wysyłają się ze składu, zaliczen. poczt. Przesyłka do 4 sztuk 50 k., 5—12 —75 k. Adres D. Kaleniczenko, Moskwa. zauł. Kozłowski 1, m. 213. 222a

---

Istnieje z r. 1846. Telefon № 119.

**DOM HANDLOWY „Bracia Cholem“** *WILNO, Kwiatowy zauł. dom własny* proponuje ZE SWYCH SKŁADÓW w WILNIE i dla wysyłania wprost z fabryk żelazne dwusztabowe **BELKI** i wszelkie materjały potrzebne dla budowli. 10—4—230a

---

**Kapelusze** P. & C. Habig, Wiedeń.

**Kapelusze** Preston & C-o, Londyn.

**Kapelusze** G. B. Borsalino, Alessandria.

**Kapelusze** Societé Anonyme Belge fabryka w Rossyi.

Najlepsze — najpierwszych firm.

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ:

Grand magasin **L. ZAŁKIND** Dom Handlowy

róg ul. Wielkiej i Niemieckiej dom własny № 73, 302a

Paletoty angielskie, parasolki, laski.

---

**OKNA ŻELAZNE**

do nowo budujących się kościołów sztachety koło pomników prędko i akuratnie niżej cen fabrycznych wykonywa **Z. Harasimowicz** Wilno, zaułek Zamkowy 6.

---

**SZKOŁA AKUSZERJI**

Oddziału Mińskiego Rosyjskiego T-wa Ochrony kobiet.

Rozpoczęcie zajęć 20 kwietnia

Kurs — 9 miesięczny. Egzamin ostateczny przy szkole

**PROŚBY PRZYJMUJĄ SIĘ.** 3-2—280a

Prośby i dowody składają się na imię zarządzającego szkołą, D-ra Obiezierskiego, Mińsk gub. ul. Gubernatorska d. Święcickiego.

---

Fabryka powozów Braci Staroniewiczów w Mińsku przyjmuje wszelkiego rodzaju obstalunki, a także reperacje. Ceny umiarkowane. Na składzie jest wielki wybór gotowych powozów wszelkich typów. Adres fabryki: Sadowa № 11, skład: Podgórny zauł. dom wł., № 5, naprzeciwko kość. Ewangelic. (Kirchy) kantor: ul. Zacharzewska d. br. Rakowszczyk. 4—1—316a

---

**GRAND PRIX** 1905. Najwyższa nagroda na Międzynarod. Wyst. Hyg. w Paryżu r. 1905 **Prow. Kinunena Eleopat.** Najlepszy w świecie środek do włosów. W Rosji w użyciu przeszło od lat 30!! Cena flakonu **rb. 1 kop. 50,** 2 flakony wysyła się pocztą za rb. 4. Przy każdym flakonie broszura d-ra medycyny J. E. Friedlendera p. t. **„Włosy“** i pielęgnowanie włosów, choroby ich i leczenie przy pomocy ELEOPATU Prow. Kinunena. Broszura wysyła się życzącym BEZPŁATNIE ze składu główn. Eleopatu prow. Kinunena w S.-Pet. Razjezżaja 13. 20—6—276a

---

**Skład sukna i kortów G. A. KINKULKINA**

ul. Niemiecka dom własny № 31.

zawiadamia swoich Szanownych Klijentów, że otrzymał wielki wybór materjałów sezonowych w różnych gatunkach i odmianach.

**Znacznie powiększony wybór oddziału sukiennego.**

**Ceny po nad wszelką konkurencję.** 10—8—258a

---

**Krem Japoński „BANZAJ“** przeciwko piegom, żółtym plamom i zmarszczkom.

Działa energicznie i szybko, nie wymaga przeciągłej bezpożytecznej mazaniny, dostateczne jest użycie jednego słoika, aby otrzymać pożądane rezultaty. Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Skład dla kraju Północno - Zachodniego T-wo Br. M. i W. Isserling w Wilnie. 7—1—319a

---

Kaucjonowane Biuro Nauczycielskie **Wandy Rościszewskiej** 16—12—132a

Warszawa, Bracka 23, Poleca nauczycielki nauczycieli freblówki, bony polki i cudzoziemki, Ochroniarki, gospodynie.

---

# DRZEWKA OWOCOWE

**4 i 5-letnie**

DO NABYCIA

**ze szkółek w Siemkowie**

(pod Mińskiem). Odmiany wyborowe, ceny niskie. Katalogi wysyłają się na żądanie. Adres: poczt. Mińsk, m. Siemków **R. Chełchowski.** 6—5—248a

---

**Sklep tytuniu** ul. Wielka № 80 **„Saatczy i Mangubi“** Zawiadamia Szanownych pp. Klijentów, że obecnie posiada ogromny wybór tytuniu, tej i innych najlepszych fabryk. !!! Podtrzymujmy handel Swojski !!! 3—1—896

---

**FABRYKA GORSETÓW**

**F. Użańskiej** dawniej Joffe *Wilno, ul. Niemiecka d. Bunimowicza,* poleca: najmodniejsze **gorsety gotowe** i na obstalunek. 13—3—251a

---

**DO SPRZEDANIA**

plac ziemi do 4000 sążni kwadr na prosp. Ś-to Jerskim i ul. Niżegorodzkiej naprzeciw domu Sucheckiego,—z frontu pr. Ś-to Jerskiego do 100 sążni wdłuż Nabywać można całkowicie lub częściowo po ¹/₄.—Wiadomość o cenie, przy ul. Wileńskiej dom № 22 m. 1. 3—2—284

---

SPRZEDAJE SIĘ

**DOM**

murowany trzypiętrowy, w centrze miasta. Dochód brutto 4,550 rb. Cena 45000 rb. Dług bankowy 28000. Bliższe szczegóły: Prospekt Św. Jerski № 5, Wileńskie Biuro Techniczne. 4—2—305a

---

KSIĘGARNIA

**W. Makowskiego**

w Wilnie, filja w Mińsku

na **Wielki post** poleca:

Avancina M. X. Rok Chrystusowy rub 1

Emmerich Katarzyna Anna. Męka bolesna Pana naszego kop. 75.

Gondek F. ks. Męka pańska k. 60.

Hamon ks. Rozmyślania 2 tomy rub. 3.

Księgarnia oprócz wymienionych książek posiada: Wielki zapas dzieł ludowych, tanie wydanie Bibljoteki dla młodzieży szkolnej, Bibljoteki Uniwersytetów ludowych, Wydawnictwo groszowe i t. p. 3—3—278a

---

ZAKŁAD

**Położniczo-Ginekologiczny**

D-rów Bujalskiego, Kahna Maczewskiego, Rymszy i Waszkiewicza Stałe łóżka. Wilno Ulica Czysta № 3. 52-32-1614a

---

**W Landwarowie**

**Do sprzedania willa,**

bliższe szczegóły:

**w Biurze Informacyjno-Komisowem, Wielka 45.** 2—2—257a

---

Z powodu wyjazdu sprzedaje się

**Zakład fotograficzny**

**istniejący 6 lat.**

Adres: Wilno, Preobrażeńska 11. 3—3—298a

---

**! Zwrócić szczególną uwagę ! Chiromant i fizjonomista M. Epszteina**

ze zdumiewającą prawdą przepowiada przyszłość, objaśnia teraźniejszość i przeszłość. — Naprowadza na **szczęśliwe numera pożyczek premjowych I-ej, 2 i 3-ej emisji.** Nieomylnie odgaduje chorobę, bankructwo, obroty handlowe, podróże, procesy sądowe, życie rodzinne, miłość i t. p. Seansy osobiście lub zaocznie, jak również po nadesłaniu fotografji. Cena stosowna do życzenia, lecz nie mniej jak kop. 50 od osoby. Wilno, Wileńska № 25, w podwórzu, parter, m. 23. 15—15—3146a

---

## Ogłoszenia drobne.

**Niemki-ryżanki** z dopłatami świadectwami, **nauczycielkę polkę** z fracuzką konwersacją, **francuzki** z własnego biura w Paryżu, poleca: **Biuro pedagogiczne Marji Wojewódzkiej** Wilno, Siemionowska 4, tel. 238. 1—1298

**Potrzebny** inżynier lub technik, do przedsiębiorstwa technicznego. Z kapitałem od 3—5000. Oferty pisemnie: „Kurjer Litewski“ według 3 rublówki № 584335. 3-1-[illegible]

**28-go marca** r. b. o godz. 11 rano w Sali licytacyjnej ul. Trocka № 14, odbędzie się licytacja zastawów nieprolongowanych z Lombardu Miejskiego, od № 2280 do № 1130. 906

**Folwark** sprzedaje się zaraz niedrogo, 5 wł. dobrej ziemi, 6 mil od Wilna traktem. Informuje Wileńskie Biuro Komisowe W Tromszczyńskiego Wielka 4. 1—1[illegible]

**W folwarku** Skrutuciszkach Księcia Radziwiłła, powiatu Święciańskiego, blizko Święcian jest do rozprzedania cała gospodarka, konie, bydło Szwyckie i inne, a także różne sprzęty. Poczta Święciany.

**Ferma** w obrębie miasta do wydzierżawienia pod „Mleczne gospodarstwo i ogrodnictwo“. Połocka 74. 4—1—[illegible]

**Ładne** mieszkanie 8 pokojowe, wanna, wodociągi, oranżerenda, ogród, do wynajęcia. Mała Pohulanka, Piaszczysta dom № 4, m. 1. 3—1—[illegible]

**Leśniczy** w sile wieku z długoletnią praktyką, pracujący w tem fachu na granicą i na Rusi znający się na wszelkich wyrobach i kulturach leśnych, poszukuje posady. Wymagania skromne, świadectwa, rekomendacje dobre. Oferty nadsyłać: dla Józefa Putiałycha w Gwruczu, gubernia Wołyńska. 991

**Wagner,** kaucjonowane biuro komisowe i rekomendacyjne Warszawa, Kopernika № 5, telefon 189,99. Poleca nauczycielki, korepetytorów, bony cudzoziemki, freblówki, ochroniarki, ochmistrzynie, gospodynie. Osobne oddziały handlowy, przemysłowy, rolny. Te ostatnie koszta komisowe chleba dawców nie obciążają. 36—33—1[illegible]

**HYMN** Litewski **5-te** wydanie przez autora **Litwini w Litwie!** 3-cie wyd. 104-37--527

**Zakład Ogrodniczy L. Hoijera, ulica** Rossa w Wilnie, podaje do wiadomości Szanownym Państwu Obywatelstwu, że przyjmuje wszelkie roboty w mieście i na prowincję wchodzące w zakres Ogrodnictwa, jak: zakładanie ogrodów, ogródków, sadów fruktowych i jako szczególnie na wiosnę wyczyszczanie, wyrównanie, doprowadzenie do dobrego stanu. O zgłoszenie uprasza się i wszelkie informacje udziela adres powyższy 8—3—[illegible]

**Elixsir polski** do zębów „Nowitol“ wynalazek Dentysty Nowickiego, jedyny środek wzmacniający dziąsła, chroni zęby od próchnienia i usuwa nieprzyjemny zapach z ust. Żądajcie wszędzie. Główny skład: Wilno, Prospekt Ś-to Jerski 42. 4—3—1[illegible]

**Koni** siwych para 4 lat, 3 werszki Gniadych para 3 lat, 3 werszki Kiscz czarny 4 lat, 3 werszki. **Owies** szwedzki bardzo plenny do sprzedania. M. Kirjanowce p. Lida. 3—3—[illegible]

**Powóz** na gumach do sprzedania. Antokolska 36 u stróża. 10—9—[illegible]

**Z powodu** wyjazdu do sprzedania na dogodnych warunkach magazyn win i towarów kolonialnych. Właściciel może pozostać wspólnikiem. Tatarska. d. № 1. 5—5—[illegible]

**Domy murowane** [illegible] kw. ziemi do sprzedania. Warunki i szczegóły: Kaukazka 10. 2—2—[illegible] gospodarza.

**Student** Peters. Uniw. [illegible] lak, poszukuje korepetycyi na wieś, za dobre wynagrodzenie. Adres: Petersburg. Mariński zauł. d. 5 m. 51. 5—3—[illegible] zak.

---

Druk Edmunda Nowickiego w Wilnie.